Nr. 17 Cena egz. 20 groszy. Toruń, 10 lutego — Piątek 1928 Rok 1

Cena ogłoszeń

za miejsce milimetrowe na ko lumnie 9 łam. 15 gr. Reklamy za tekstem na stronie 4-łam. za miejsce milimetr. 30 gr., w tekście 50 gr., na stronie 1-szej 70 gr. Ogłoszenia drobne wiersz napisowy 15 gr., każde dalsze słowo 5 gr. Przy ogłoszeniach skompletowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicz. w każdym wypadku do 20%, nadwyżki.

Telefon administracji 402.

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POSWIĘCONE OBRONIE INTERESOW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja przy ul. Różanej 5
Redakcja przy ul. Strumykowej 9.

Przedpłata miesięczna wynosi w miejscu w ekspedycji zł 2.50; w ajencjach zł 2.75; z odnoszeniem do domu zł 3.—; pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 3.—; zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.

Telefon Redakcji 393.

O nowe metody pracy państwowej

Wybitny teoretyk prawa karnego, profesor Uniwersytetu warsz. i b. minister Sprawiedliwości, p. Wacław Makowski, ogłosił w jednem z pism stołecznych swój pogląd na metody pracy państwowej, który równocześnie w formie rozszerzonej powtórzył, jako przemówienie w Warszawie. W ten sposób pogląd ten nabrał charakteru programu politycznego, godnego uwagi tem bardziej, że prof. Makowski zajmuje jedno z czołowych miejsc na liście Bezp. Bloku Współpracy z Rządem i jest właściwym twórcą reformy Konstytucji w ub. roku w Sejmie. Zapatrywania jego są więc niewątpliwie wyrazem dążności politycznych najbardziej miarodajnych kół i mogą uchodzić za ideologję wspomnianego bloku. Poza rzeczową wartością mają więc słowa prof. Makowskiego jeszcze pierwszorzędną wartość informacyjną, co nie jest rzeczą do pogardzenia wobec faktu, że mało jest naogół rozumiana idea Bezp. Bloku Współpr. z Rządem, względnie rozmyślnie zaciemniana przez opozycję, jak również niewiadome są bliżej dążności owych sfer miarodajnych.

Nie pomyliliśmy, mówiąc niedawno, że Bezp. Blok Współpracy z Rządem powstał nie pod hasłem ściśle określonego programu politycznego, lecz jest tylko pewnym metodycznym eksperymentem. Potwierdza to prof. Makowski, pisząc:

„Szukamy wyjścia (z błędnego koła dawnych rządów partyjnych) w obecnych wyborach, przeciwstawiając nie nowy program partyjny dotychczasowym programom partyjnym, ale nową metodę działania dotychczasowym metodom.“

Rzeczowy blok ma zatem na celu wprowadzenie do przyszłych Ciał Ustawodawczych zasobu ludzi, którzyby rozumieli zasadniczy postulat, jakim jest według prof. Makowskiego, „konieczność zmiany metod pracy politycznej i odpowiedniego przystosowania organizacji państwa do wyników doświadczeń życia demokratycznego Europy współczesnej“.

Na czem ta zmiana metod pracy politycznej ma polegać?

Prof. Makowski zaznacza, że już przy przeprowadzeniu reformy Konstytucji w Sejmie wskazywał:

„na konieczność oparcia nowych metod pracy i zasad organizacji na czynnikach solidaryzmu społecznego, koordynujących poszczególne rozbieżne interesy grup i jednostek we wspólnym interesie organizacji. Nie należy — czytamy dalej — pozostawiać życia i rozwoju państwa przypadkowemu wynikowi ścierania się antagonizmów społecznych i wolnej grze współzawodnictwa demagogicznej agitacji partyj politycznych, ale należy dążyć do stworzenia demokracji zorganizowanej w postaci samorządu interesów społecznych odrębnych i współpracy interesów solidarnych, wiążących w jedność państwową poszczególne grupy.“

Obecnie chodzi o wcielenie w życie tej idei zarówno przez nadanie jej „zasadniczych postanowień ustawowych, jak w czynnej realizacji“. Ideę powyższą ujmuje ostatecznie prof. Makowski w następujące lapidarne, plastyczne słowa:

„Państwo, to nie jest wężowisko gryzących się gadów, państwo to wielkie pole i warsztat pracy“.

Lecz to nie wszystko. W kierunku pojmowania państwa, jako „solidarności interesów społecznych“ pchnął nasze stosunki polityczne przewrót majowy. Obecnie, zdaniem prof. Makowskiego, chodzi nie tylko o utrwalenie i rozbudowę państwa w powyższym sensie, lecz ponadto o stworzenie dla tej idei podstaw demokratycznych, słowem chodzi o to, aby naród jako samodzielny czynnik wziął na swe barki odpowiedzialność za dalsze losy państwa. Zatem myśl przewodnia Bezp. Bloku Współpr. z Rządem, to:

„Stworzyć parlamentarne warunki pracy podstawowej pod hasłem zbiorowego dobra i wyłącznego interesu państwa, pod hasłem solidarności wszystkich obywateli, gdy chodzi o ogólne sprawy państwowe — dać w ten sposób podstawę społeczną indywidualnej pracy Marszałka Piłsudskiego nad wzmocnieniem i udoskonaleniem życia państwowego w Polsce, — skupić około tych haseł wszystkich obywateli bez względu na różnice szczególnych interesów grupowych i spróbować stałego stosowania tej metody rządzenia państwem dla państwa a nie dla partji.“

Czytelnik daruje nam z pewnością, że teraz wspomnimy o sobie. Znacznie przed przewrotem majowym, widząc fatalne rozdarcie naszego życia społecznego i gospodarczego oraz mając otwarte oczy na prądy, nurtujące demokracje Zachodu, głosiliśmy niezmordowanie ideę solidaryzmu zarówno w dziedzinie społecznej, jak i gospodarczej. W imię tego solidaryzmu i wspólnej obrony warsztatów pracy otworzyliśmy łamy naszego pisma, uchodzącego przecież za organ ziemiański, dla spraw Stanu średniego i dla spraw gospodarczych i społecznych w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Staraliśmy się wszystkich, do kogo słowo nasze dochodziło, przekonać, że nowoczesne pojęcie państwa nie może opierać się na antagoniźmie klas oraz poszczególnych warstw i zawodów. Z drugiej zaś strony wykazywaliśmy w codziennej pracy publicystycznej, że technika czy metody pracy państwowej nie mogą polegać na ścieraniu się antagonizmów partyjnych. Wręcz przeciwnie w jednym i drugim wypadku — pisaliśmy nieraz — konieczna jest współpraca, konieczna jest solidarność w interesie państwa mimo ogromnych różnic społecznych i gospodarczych, jakie są i być muszą w każdem żyjącem społeczeństwie, które za opłakanym wzorem Bolszewji nie chce kłaść głowy pod ewangelję socjalistycznych doktryn na swoją zgubę.

Posiew nasz nie poszedł na marne. Na podłożu głoszonych przez nas idei solidaryzmu społecznego i gospodarczego wyrosła Katolicka Unja Ziem Zachodnich. Jest więc ona od dołu, od strony społeczeństwa, wyrazem tych przemian w opinji powszechnej i dążności, jakie mutatis mutandis prof. Makowski przypisuje przewrotowi majowemu.

Jest ona rezultatem procesu, jaki dokonywał się w szerokich warstwach społeczeństwa, szukających dróg twórczego życia państwowego poza presją doktryn społecznych z jednej strony i poza niewolą partyjną z drugiej — w tem co łączy, co niweluje kontrasty i sprzeczności, co wreszcie rozwiązuje konflikty ku powszechnemu zadowoleniu, a więc w tym solidaryźmie, o którym mówi prof. Makowski, a któremu przyświeca najwyższa idea — idea wspólnej państwowości.

Proces ten byłby niewątpliwie dojrzał do wielkiej aktywnej siły samoistnie — społeczeństwo samo byłoby ostatecznie pokonało wszystkie choroby swego organizmu. Dokonał się jednak przewrót majowy i niewątpliwie proces ten przyspieszył. Tem lepiej. Lecz warto może mieć na uwadze fakt, że Unja znalazła się na linji współpracy z Rządem, jako czynnik samoistny, jako samodzielna świadomość potrzeb i konieczności zmian w technice życia państwowego, które u góry reprezentuje Rząd. To jest jej niezaprzeczony walor a zarazem tarcza przed zatrutemi pociskami inwektyw, insynuacji i podejrzeń...

Zła wola partyjnictwa

Stara się osłabić oświadczenie przywódcy na szych konserwatystów.

Warszawa. (tel. wł.) „Dzień Polski“, jako oficjalny organ komitetu zachowawczego, zajmuje stanowisko wobec fałszywych i tendencyjnych sposobów komentowania oświadczenia Janusza ks. Radziwiłła i stwierdza kategorycznie, że ks. Radziwiłł, jak jasno wynika ze słów jego oświadczenia, miał jedynie na celu podać do publicznej wiadomości fakt, **że Ojciec Św. potępia kotegorycznie nadużywanie listu pasterskiego biskupów polskich do walki z rządem i z innemi ugrupowaniami katolickiemi oraz że na postawienie swej kandydatury na liście nr. 1. uzyskał wyraźną aprobatę kościoła.**

Wobec tego insynuacja „Warszawianki“, „Gazety Porannej“, „Rzeczypospolitej“, jakoby deklaracja ks. Radziwiłła **zawierała „wkraczanie Ojca św. w wybory“ wciąganie stolicy Apostolskiej do walki wyborczej itp., są wyrazem świadomej złej woli.**

Organy prasowe, popierające rząd, jak „Epoka“ i „Głos Prawdy“, komentują oświadczenie ks. Radziwiłła analogicznie z prasą opozycyjną i upatrują w niem twierdzenie mieszania się najwyższego autorytetu kościelnego w wewnętrzne sprawy wyborcze państwa polskiego. Również dają treści oświadczenia ks. Radziwiłła sens niezgodny z rzeczywistością.

Korespondent wasz dowiaduje się, że nie ulega wątpliwoci, że **ks. Radziwiłł swoją deklarację ogłosił w porozumieniu z najwyższemi czynnikami.**

Zagadnienie naszego bilansu handlowego

i rozpiętości cen — Oświadczenie min. Kwiatkowskiego.

Warszawa, (Pat.) Wobec licznie zebranych przedstawicieli prasy wygłosił minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski przemówienie poświęcone zagadnieniu naszego bilansu handlowego oraz sprawie rozpiętości cen. Pan minister omawiając sprawę ujemnego bilansu handlowego Polski wyraził przekonanie, że **należy się liczyć z prawdopodobieństwem ujemnością naszego bilansu przez czas jeszcze dłuższy,** co się tłómaczy **koniecznością polityki inwestycyjnej naszej gospodarki** narodowej, tak bardzo zniszczonej przez wojnę.

W sprawie rozpiętości cen p. minister zaznaczył, że akcja zainicjowana swego czasu przez min. handlu rozwija się pomyślnie. Opracowano już podstawowe metody postępowania w tej sprawie i jest nadzieja, że z rynku polskiego znikną takie anomalje, jak że ceny jedneg oi tego samego artykułu spożywczego nietylko w rozmaitych miastach, ale nawet w jednem mieście podlegają niczem nieuzasadnionej różnicy. Po referacie p. ministra szereg dziennikarzy stawiało p. ministrowi pytania, na które pan minister szczegółowo odpowiadał.

Charakterystyczne wynurzenia

Niemcy uskarżają się na stosunki szkolne w Danji, które są gorsze aniżeli w Polsce.

Berlin. (PAT.) „Tägliche Rundschau“ ogłasza deklarację, wydaną przez mniejszość niemiecką w Danji, która uskarża się na swe położenie w Szlezwiku i stwierdza, że w sprawie szkolnej Niemcy w Danji znajdują się w położeniu o wiele gorszem niż Niemcy w Polsce.

Francusko-amerykański pakt arbitrażowy

Treść układu

Paryż. (Tel. wł.). Równocześnie opublikowano w Paryżu i w Nowym Yorku treść nowego układu arbitrażowego między Francją a Stanami Zjednoczonemi. Nowy układ arbitrażowy, będący w pewnej mierze właściwie odnowionym dawniejszym paktem arbitrażowym, zawartym w roku 1908 rozpoczyna się następująco:

Prezydent republiki Francuskiej i Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej są zdecydowani, o ile to się znajduje w ich mocy, przeszkodzić wszelkiemu przerwaniu i naruszeniu stosunków pokojowych, które od stu lat istnieją między obu narodami i pragną ponownie zadokumentować swoją wierność do polityki, która polega na tem, **aby każdy spór**, zachodzący między obu państwami, **poddać bezpartyjnemu orzeczeniu rozjemczemu.** Kładą nacisk na to, aby nie tylko stwierdzić, że we wzajemnych stosunkach potępiają wojnę jako narzędzie swej polityki narodowej, lecz także, iż w celu pokojowego regulowania zatargów między państwami, i w ten sposób na zawsze wykluczyć możliwość wojny między narodami świata. Są zdania, iż układ podpisany dnia 15 września 1917 ułatwia regulowanie spraw spornych między Francją i Stanami Zjednoczonemi oraz **są zdecydowani zawrzeć pakt arbitrażowy i przedłużyć konwencje arbitrażowe z dnia 18 lutego 1908, upływające z dniem 28 lutego 1928.**

Sensacje niemieckie o armji polskiej

Od pewnego czasu prasa niemiecka obdarza swoich czytelników sensacjami na temat to nowych planów wojskowych i politycznych francusko-polskich, to reorganizacji i zmian wojskowych w Polsce. I tak w związku z podróżą gen. Sosnkowskiego do Bukaresztu w końcu ub. roku puściła prasa niemiecka i sowiecka sensacyjne wieści o tem, jakoby zawiózł on do Bukaresztu nowy plan współpracy Francji i Polski z Rumunją na wypadek wojny rumuńsko-rosyjskiej. Pisano o wysadzeniu w tym wypadku na ląd w Gdańsku tylu a tylu dywizyj francuskich o wysłaniu takich czy takich sił polskich dla obrony Bessarabji i t. d. W związku z temi „sensacjami“ prasy niemieckiej na łamach „Czasu“ czytamy następujące uwagi: „Cel tych wiadomości jest zupeł. przejrzysty. Mają one zarówno niepokoić opinję, jak i dostarczać Niemcom argumentów co do „zagrożenia“ Gdańska przez plany Polski czy Francji“.

Świeżo znowu p. Bertold Jacob — jak donosi „Szaniec“ ogłosił w „Weltbuehne“ pod tytułem: „Czarna Reichswehra w Polsce“ następujące sensacyjne „rewelacje“: „Od niedawna także i polska republika pozostaje pod przymusem rozbrojenia. Polega on na amerykańsko-polskim protokóle pożyczki z dnia 14 października 1927, udzielonej Polakom przez amerykańską grupę bankierów, która jednak jej wypełnienie uczyniła zależnem od żądań, mających na celu między innemi obniżenie liczby polskich korpusów armji z dziesięciu na ośm“.

Dnia 5 listopada odbyło się w Warszawie posiedzenie najwyższej rady dla spraw obrony kraju. Rada ta wzorowana na francuskiej najwyższej radzie wojennej, obraduje pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego lub przez niego mianowanego zastępcy. Mają w niej głos także oprócz rzeczoznawców wojskowych, oficerów sztabu generalnego i ministra spraw wojskowych, reprezentanci prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych. Na posiedzeniu, o którem mowa, miał referat generał Konarzewski. Był on zdania — nierzadkiego wśród generałów — że zbrojenia Polski muszą być bezwarukowo znacznie powiększone.

Są jednak pewne trudności... polsko-amerykański układ. W Niemczech można stwierdzić znaczny spadek liczby urodzin. Natomiast w Polsce liczba urodzeń wzrosła. W roku 1928 liczba ludności dojdzie do **33 miljonów.** W roku 1930 można się spodziewać 38 miljonów mieszkańców, a do roku 1935 liczba ta wzrośnie o dalsze ośm miljonów.

Sejmowi zaraz po nowych wyborach w 1928 roku przedłożona będzie ustawa przewidująca wysokie opodatkowanie bezdzietnych rodzin. Polskie ministerstwo spraw wojskowych liczy w każdym razie z pewnością na kontyngent rekruta, wynoszący 20 proc. ludności.

Co się tyczy wyrównania wynikającego z amerykańsko-polskiej umowy zmniejszenia wojska, to Polacy naturalnie publicznie i oficjalnie nie będą robili żadnych trudności. Obydwa korpusy muszą rzeczywiście być w przeciągu dwóch lat w ten sposób rozwiązane, aby rocznie było zwolnionych 30.000 ludzi. W miarę zwalniania będą czynni żołnierze przenoszeni najpierw do związków wojskowych W Polsce, jak wiadomo jest również szeroko rozgałęziona sieć wojskowych i półwojskowych organizacyj, jak i w Niemczech. Jako czołowa organizację wszystkich przez rząd uznanych związków uważać należy „Białego Orła“ (?) Oprócz tego istnieją Sokoli (związki sportowe) i organizacje generałów Hallera i Dowbór-Muśnickiego, jako też byłych legionistów. W „Białym

Pomorze za Kat. Unją

Wiec w Chełmnie.

W Chełmnie odbył się w dniu 8 bm. wiec Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, zwołany przez powiatowy Komitet Wyborczy. Na wiec przybyło około 200 osób. Przemawiali pp.: Odrowski i Chwastek. Pierwszy mówca przedstawił sytuację w państwie i nawoływał do popierania rządu marszałka Piłsudskiego. Drugi mówca ostrzegał przed rozbiciem się społeczeństwa na Pomorzu i nawoływał do zjednoczenia sił polskich podczas kampanji wyborczej. Nastrój na wiecu był bardzo przychylny Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

Orle" ukryta jest także główna kwatera „defensywy", obrony szpiegowskiej. Oprócz tych środków projektowane jest także utworzenie dwóch korpusów straży granicznej, które oficjalnie mają się składać z urzędników i żołnierzy celnych, a każdy z nich ma liczyć 40,000 ludzi. Najważniejsza sprawa budżetowa została już załatwiona. Ministerstwo skarbu, któremu nowoutworzone związki podlegałyby, samo tę sprawę ureguluje. Oba korpusy byłyby w ten sposób zorganizowane, że w razie mobilizacji mogłyby zaraz być przetworzone na wojska polowe. Nie będzie różnicy między niemi i wojskiem. Co do wartości bojowej można je uważać za równowartościowe.

Przedstawił on jeszcze, że po tej reorganizacji będziemy mieli następujący obraz. Oficjalnie istnieje ośm czynnych korpusów. — Wszystkie wojskowe związki i stowarzyszenia będą zorganizowane w komendach okręgów korpusów, których trzy terytorjalnie będą odpowiadać jednemu czynnemu korpusowi armji. Tak więc w razie mobilizacji w okręgu każdej komendy korpusu zamiast 30,000. będzie gotowych 120,000 ludzi. Bez wyraźnego więc rozkazu mobilizacyjnego cała armja może liczyć 960,000 ludzi. Oba korpusy graniczne, liczące każdy 40,000 ludzi, mogą również rozporządzać tajnemi rezerwami o równej sile, tak iż do wymienionych już 960,000 doliczyć można jeszcze 160,000 ludzi i ta liczba wojska polskiego gotowego do boju doszłaby do 1,120,000 ludzi.

Referat generała Konarzewskiego został w całości zaaprobowany. Praktyczne wykonanie poszczególnych projektów uchwalono natychmiast wprowadzić w czyn".

Tyle p. Bertold Jacob w „Weltbuehne". Ma jak widać wiadomości pierwszorzędne. Wie co referowano na radzie obrony państwa, wie nawet o potężnej organizacji „Białego Orła", o której tylko w Polsce samej nic nie jest wiadomem. Ale nie o to idzie. Idzie przedewszystkiem o przedstawienie Polski jako czynnika „niepoprawnego", który nieustannie się zbroi i zakłóca pokój i bezpieczeństwo europejskie. Na dodatek zaś łączy się z tem skromną informację o dyktacie finansowej bankierów amerykańskich nad Polską, aby wykazać, jak dalece militaryzm polski wydaje się groźny nie tylko w Berlinie, ale także w Nowym Jorku.

Rokowania handlowe

O prowizorjum z Niemcami

Warszawa, (tel. wł.). Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, pertraktacje handlowe z Niemcami w sprawie zawarcia prowizorjum handlowego, zostaną na nowo podjęte dopiero w końcu marca lub na początku kwietnia. Do tego czasu mają być załatwione kontyngenty dla Niemiec oraz sprawa wprowadzenia waloryzacji ceł, od czego zależne jest wznowienie rokowań, które toczyć się będą w Warszawie.

Nowy komisarz rządowy

Przy monopolu zapałczanym

Warszawa, (AW.). Dr. Kazimierz Zaczek kandydujący obecnie z listy bloku katolicko-ludowego zwolniony został ze stanowiska komisarza rządowego przy spółce eksploatacyjnej monopolu zapałczanego. Komisarzem rządowym mianowany został na jego miejsce naczelnik wydziału dyrekcji polskiego monopolu W. Muśnicki.

Prezesem Skarbofermu

Wybrano p. Klarnera.

Warszawa, (AW.). Prezesem Skarbofermu na miejsce dotychczasowego prezesa Reunaux wybrano b. ministra skarbu oraz był. ministra handlu i przemysłu inż. Klarnera.

Demonstracje komunistów

Przerwała policja

Warszawa, (AW.). Na pl. Kazimierza Wielkiego odbył się wiec zorganizowany przez komunistów 13. Dłuższe przemówienie na wiecu wygłosił jeden z kandydatów 13 Sypuła. Po ukończeniu przemówień zaczął formować się pochód W chwili, gdy pochód z transparentami, zawierającemi hasła wyborcze miał ruszyć przez ulice miasta przybył oddział policji i rozprószył zgromadzonych.

Znany działacz na G. Śląsku

ks. prałat Londzin nawołuje Ślązaków do współpracy z Rządem

Znany i zasłużony działacz narodowy G. Śląska, ks. prałat Londzin wygłosił na wielkim wiecu katolickim w Katowicach przemówienie prawdziwego patrjoty i obywatela, z którego podajemy poniżej następujące wyjątki:

„Wspólna praca narodowa Polaków na Śląsku — mówił ks. Londzin — znała od samego początku aż do połączenia Śląska z Polską tylko narodowców. Tak było na Śląsku Cieszyńskim, gdzie obok Polaków-katolików żyją i patrjotyczni Polacy - ewangelicy, z którymi katolicy łączyli się w walce przeciwko wrogowi. Tak samo było na G. Śląsku, gdzie wszyscy Polacy w czasach niewoli stanowili jeden obóz polski. Dopiero po przyłączeniu G. Śląska do Polski zaczęto tu tworzyć partje. Lecz polskość nie jest jeszcze należycie ugruntowana ani na Śląsku Górnym ani na Cieszyńskim. Należy przeto do wyborów iść razem ze względów państwowych i narodowych. W tym celu zostało utworzone Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, które sobie wytknęło współpracę z obecnym rządem.

Wrogowie rządu Marszałka Piłsudskiego przedstawiają go jako rząd masoński, wrogo dla kościoła katolickiego usposobiony. Tak nie jest i są to złośliwe wymysły przeciwników rządu.

Najlepszym dowodem życzliwości rządu dla Kościoła jest stosunek, jaki istnieje pomiędzy Ojcem św. a Marszałkiem Piłsudskim. Ojciec św. kilkakrotnie przesyłał p. Marszałkowi różne gratulacje i pochwały. Gdyby Marszałek Piłsudski był przeciwnikiem Kościoła, to chyba nie cieszyłby się taką życzliwością i zaufaniem Zwierzchnika wiary katolickiej!

Również ks. kardynał prymas Hlond, jak czytaliśmy w gazetach oświadczył we Włoszech w wywiadzie prasowym, że rząd Marszałka Piłsudskiego jest korzystny dla Polski i zasługuje na poparcie obywateli. Nasz ks. biskup śląski dziękuje temu rządowi gorąco za wielkoduszną pomoc materjalną na budowę katedry śląskiej.

Jako długoletni polityk śląski, rozumiejący tak potrzeby ludu śląskiego, jakoteż sprawy Kościoła katolickiego, napewno nie kandydowałbym z listy Współpracy z rządem, gdybym miał dowody, że ten rząd występuje przeciwko Kościołowi katolickiemu. Gdybym zaś sam dowodów tych nie miał, a miałaby je władza kościelna, nie pozwoliliby mi z listy tej kandydować.

Jeżeli zaś chodzi o stronę gospodarczą i polityczną prac obecnego rządu, to nabrałem przekonania, że należy go w tych pracach poprzeć. Każdy zdrowo myślący obywatel przyznać musi, że stosunki gospodarcze pod rządami Marszałka Piłsudskiego stale się poprawiają, zaś na arenie międzynarodowej polityka polska pod temi rządami odnosi sukcesy i gratulacje a nie tak, jak dawniej bywało — klęski i poniżenia.

Czyni się p. Marszałkowi zarzut, że partje i stronnictwa rozbija. Dobrze robi, że to czyni, bo wyszukuje sobie w różnych stronnictwach ludzi uczciwych, bezinteresownych, państwowo usposobionych, a sobków, intrygantów i złodziei nie chce dopuścić do dalszego piastowania mandatów. Młóci partje, aby wydobyć z nich ziarno a wyrzucić plewy. Na takie rozbijanie powinien się każdy zgodzić, komu zdrowie państwa i parlamentaryzmu leży na sercu. Zresztą każdy nowy wybrany poseł będzie mógł wrócić do swego stronnictwa i pod tym względem będzie miał zupełną wolność.

Jeśli ludność mimo kalumnji ma zaufanie do rządów Marszałka Piłsudskiego, to dlatego, iż rząd ten może wykazać się całym szeregiem znakomitych sukcesów na polu polityki wewnętrznej, gospodarczej i zagranicznej. Dawniej stronnictwa dużo obiecywały, ale niczego nie dotrzymały. Marszałek Piłsudski niczego nie obiecywał, ale robił.

Skandaliczna agitacja niemiecka na G. Śląsku

Niemieccy przemysłowcy wywierają nacisk na robotników polskich

Katowice. (AW.) Niemiecka agitacja przedwyborcza przybiera skandaliczną formę. Na robotników polskich, zatrudnionych w kopalniach Śląska niemieckiego wywiera się presję, grożąc wydaleniem z pracy, o ile przy wyborach do sejmu i senatu nie będą głosowali na listy niemieckie. Agitację tę popiera „Volksbund", którego członkami są urzędnicy i dyrektorzy kopalniani Niemcy, zatrudnieni również w przedsiębiorstwach położonych na Śląsku polskim. Z racji swego stanowiska starają się oni nakłonić robotników polskich do głosowania na listy niemieckie.

Rokowania o 100 milj. dolarów pożyczki

Na cele inwestycyjne na naszych kolejach

Do Warszawy donoszą z Nowego Jorku, że rozpoczęły się rokowania między przedstawicielami Polski a konsorcjum amerykańskiem „Blaire et Company" o pożyczkę kolejową dla Polski. Według tych wiadomości pożyczka wynosiłaby 100 miljonów dolarów a celem jej byłyby inwestycje kolejowe oraz budowa nowych linji kolejowych.

Jak donoszą pisma, gorącym zwolennikiem tej pożyczki jest rzeczoznawca finansowy w Polsce p Devey, który się stara wpłynąć na wprowadzenie komercjalizacji kolei w Polsce, uważając komercjalizację za niezbędny warunek rozbudowy oraz rozwoju kolejnictwa polskiego. Pożyczka kolejowa ma być w ścisłym związku z projektami przemienienia kolei polskich na przedsiębiorstwo.

Wielka mowa polityczna Chamberlaina

Wojna ze St. Zjedn. jest wykluczona - Sprawy Dalekiego Wschodu - Układ arbitrażowy francusko-amerykański - Budowa floty wojennej

Londyn, 9. 2. (Tel. wł.). Chamberlain wygłosił w Izbie Gmin wielkie przemówienie na temat sytuacyj i kwestyj zewnętrzno-politycznych.

Na wstępie poruszył Chamberlain stosunek W. Brytanji do Stanów Zjednoczonych. Chamberlain zauważył, iż wojna między Anglją a Stanami Zjednoczonemi jest zupełnie niemożliwa i wykluczona, oraz, że przygotowania do wojny nigdy nie wchodziły w zakres polityki rządu angielskiego.

O sytuacji na Dalekim Wschodzie oświadczył Chamberlain, iż Chiny wciąż jeszcze są terenem wojen domowych i krajem bez jednolitego rządu. Co się tyczy długiej zwłoki w przeprowadzeniu kompromisowej umowy waszyngtońskiej w sprawie ceł chińskich, rząd angielski stał na stanowisku, iż należy odrzucić wszelkie daniny i cła bezprawne, wykraczające poza ramy ustalonej normy podatków, pobieranych przez rząd chiński. Nowoczesne sądownictwo chińskie rząd angielski już uznał. Rząd angielski cieszyłby się szczerze, gdyby nareszcie w Chinach zapanowały normalne stosunki, coby umożliwiło zupełne wycofanie wszystkich wojsk angielskich z Chin.

Przechodząc do sprawy fiaska konferencji genewskiej w sprawie rozbrojenia na morzu, podkreślił Chamberlain, iż lepiej byłoby, gdyby konferencję poprzedziła półurzędowa lub prywatna wymiana zdań między obu państwami. Nie sądzi jednak, że byłoby korzystnie jeszcze raz obecnie całą sprawę rozwijać.

W sprawie zawarcia układu arbitrażowego francusko-amerykańskiego oświadczył Chamberlain, iż obecny układ podobnie jak dawniejszy, nie wszystkie kwestje sporne wciąga w zakres wzajemnej rozjemczości. Do nowego układu wchodzi jeszcze pozatem nowe zastrzeżenie, bardzo ważne, które rząd angielski szczegółowo rozpatruje jako nader ważne zagadnienie. Podobnego układu Anglja nie mogłaby podpisać bez poprzedniego porozumienia się ze swojemi dominjami.

Chamberlain poruszył następnie oświadczenie amerykańskiego sekretarza marynarki Wilbura i podkreślił, że może imieniem rządu angielskiego złożyć to samo oświadczenie, jakie Wilbur złożył imieniem rządu Stanów Zjednoczonych, mianowicie, iż angielski program budowy floty wojennej nie przedstawia współzawodnictwa w zbrojeniach i że program angielski podyktowany jest jedynie koniecznością obrony interesów angielskich.

Generał Charpy

Opuszcza Polskę

Warszawa, (tel. wł.) Szef misji wojskowej francuskiej generał Charpy przeniesiony został na stanowisko dowódcy korpusu we Francji. Generał Charpy, który objął stanowisko szefa francuskiej misji wojskowej w czerwcu 1926 r., przybył do Polski zaraz po wypadkach majowych. Był on 4-ym z rzędu szefem misji. Generał Charpy zostanie odznaczony wielką wstęgą krzyża Polski Odrodzonej.

Generał Charpy w związku z swoim wyjazdem przyjęty został przez Prezydenta Rzplitej na zamku na pożegnalnej audjencji. Dziś minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski wyda na cześć odjeżdżającego generała obiad w salonach hotelu Polonia. Marszałka Piłsudskiego reprezentować będzie wiceminister generał Konarzewski. Prócz tego będą obecni wiceministrowie spraw wojskowych i szef sztabu generalnego, jego zastępca, szef gabinetu wojskowego i inni.

Sprawa następstwa po generale Charpy nie jest jeszcze w tej chwili ustalona definitywnie. Narazie obejmie zastępstwo ad interim dotychczasowy szef sztabu francuskiej misji wojskowej generał brygady Pujo.

Rozwiązanie komisji ankietowej

Dla badania warunków produkcji.

W numerze 13 „Dziennika Ustaw" z dnia 7 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej, rozwiązujące komisję ankietową badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany, ustanowioną rozporządzeniem p. Prezydenta z dnia 22 grudnia 1926 r. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 10 bm.

Kontredans p. Thugutta

Powrócił do Wyzwolenia.

Warszawa. (Tel. wł.) B. poseł Thugutt zgłosił akces do stronnictwa „Wyzwolenie".

Konfiskata odezw

Wyzwolenia

Warszawa, (AW.). Z polecenia władz skonfiskowana została odezwa wyborcza Wyzwolenia. Skonfiskowana odezwa w sposób bardzo ostry atakowała Bezpartyjny Blok.

Walne zebranie

Banku Polskiego.

Warszawa. (AW.) W dniu 11 b. m. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Banku Polskiego, na którem nastąpi uzupełniający wybór członków do Rady Banku. Obecnie z przepisami statutu Banku ustępuje 4 członków Rady. W roku obecnym ustąpić mają pp. Pudakowski, Grohman, Tomaszewski i Słuszkiewicz. Jak się dowiadujemy w wyniku porozumienia pomiędzy min. skarbu a sferami gospodarczemi postawieni mają być na dorocznem zgromadzeniu kandydaci pp.: Pudakowski, Grohman, Tomaszewski i W. Fajans.

Zamach na chińskiego ministra

spraw zagranicznych rządu nankińskiego.

Londyn, 9. ? (radjo wł.). Z Singapore donoszą o zamachu na ministra spraw zagranicznych chińskiego rządu nankińskiego dr. Wu, bawiącego obecnie w towarzystwie ministra skarbu rządu nankińskiego Sun Fo i innych nacjonalistycznych przywódców chińskich w Singapore. Wczoraj przy opuszczaniu gmachu chińskiej izby handlowej w Singapore oddał jakiś nieznany sprawca kilka strzałów w kierunku ministra, które go jednak nie trafiły. Jedynie były rektor uniwersytetu Amoy został lekko ranny. Nieznany sprawca zamachu został przychwycony.

Wiadomości w trzech wierszach

Warszawa. Naczelnik wydziału wschodniego M. S. Zagr. p. Hołówko wyjechał do Wilna.

Min. Zaleski przyjął posła sowieckiego Bogomołowa, z którym omawiał kwestję rokowań polsko-sowieckich.

Londyn. Angielski prezes ministrów Baldwin wysunął w izbie gmin propozycję wzniesienia na koszt publiczny pomnika zmarłego marszałka Haigha.

Gdańsk. Rząd republiki kubańskiej nadesłał senatorowi w. m. Gdańska zaproszenie do udziału w międzynarodowej konferencji w sprawie emigracji i imigracji.

Oslo. Storting uchwalił 86 głosami przeciw 63 wniosek stronnictwa radykalnego o wyrażenie rządowi votum nieufności.

Białogród. Król przyjął dotychczasowego prezydenta ministrów Wukicewicza i powierzył mu misję utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

Mieczysław Smolarski 14

Lalka Hanny Corda

Powieść fantastyczna

— Nie. Złożonego na progu pod drzwiami. Zdarzyło mi się kilka razy znaleźć go i podnieść, pytając przestrzeni, kto pod mieszkaniem miłości mojej kładzie ten miły, skromny dar wiosenny. Nie na mojej był on jednak układany drodze. Otrzymał go ktoś silniejszy odemnie, bardziej panujący nad życiem i ludźmi. Przynosiła go dziewczyna ze smutnemi oczami, jedyna radość i nadzieja matki, pracującej ciężko na życie. Mieszkały wysoko, wysoko ponad nami. Myśląc o tych oczach smutnych, nie gniewałam się nigdy o kwiaty, które wątłe i blade ręce kładły u stóp tego, kogo kochałam. A gdy raz, wychodząc z domu, zobaczyłam Ludwika Cordę, idącego ku górze, niewidziana dziwnych losach daremnego uczucia młodej dziewczyny. Minęła pora fjołków, aż pewnego dnia wczas rano posłyszałam szmer pod drzwiami. Tknięta przeczuciem wyskoczyłam z łóżka i znalazłam na podłodze wciśnięty przez szparę list. Posłyszałam jeszcze wolne, dziwnie wolne kroki po schodach. List był w kopercie. Pachnący, bladoniebieski. Nie czytając, oddałam go mężowi. Przebiegł go oczami, na twarzy jego nie zobaczyłam innego wrażenia, prócz uśmiechu. Potem zapalił świecę, przytknął do niej wązką fiołkową kartę i rzucił ją na złoconą popielniczkę. W ten sam dzień wieczorem nakryto już powiekami na zawsze smutne oczy dziewczyny. Nie wydała przedtem nikomu tajemnicy, który zawierał zniszczony list. Płakałam nad śmiercią jej. Mąż mój wrócił dopiero późno w nocy po wesołej zabawie. Od tej pory nie rozumiał już nigdy moich łez.

— To był początek... a później? — Poczęła się we mnie nagle budzić świadomość rozwijającej się własnej odrębności. Działo się to szybko, tak szybko, jak pod ciepłem słońcem taje zasłaniający ziemię śnieg. Z dnia na dzień budziłam się z uśpienia. Ze zdziwieniem niemal, patrząc na jakiś sprzęt, widziałam za nim przestrzeń, patrząc na ściany domu, dostrzegałam za niemi świat. Przedtem byłam tylko częścią tego, co mnie otaczało, naraz zobaczyłam przed sobą zarys własnej drogi. Otwierała się przedemną wabiąca odrębnością i przygodą. Posłyszałam tętno własnego życia. Poczułam niemal fizycznie, iż postać ma wyłoniła się z mgły, z którą przedtem stanowiła całość. Stała się czemś skończonem w sobie, własnym bytem, własnym losem, posłuszną mogła być już tylko więzom, nałożonym na siebie dobrowolnie. Była to chwila mych drugich nardzin, gdy weszło we mnie poczucie siebie samej, chwila zarazem radosna i tragiczna, gdyż otoczyła mnie nagle bezmierna samotność.

— Nie podobna opisać stanu tego piękniej — wzruszył się Szeliga. — Przechodził go każdy z nas, kto zgłębił tajemnicę swego istnienia i stawał się pełnym człowiekiem, samym sobą.

— Nie uważałam tego za rzecz bardzo zastanawiającą, ani tak głęboką. Przypuszczała mych drugich narodzin, gdy weszło we mnie ucieleśnić się mój mały, własny wszechświat. Wydało mi się także, iż podobne zjawisko zauważam u mego męża. Do owej niemal pory istnieliśmy wspólnie, choć ów akt własnej woli musiał obudzić się w nim o wiele wcześniej. Drogi, które przed nami roztwarły się, były odmienne. Prowadziły nas w nie odrębne pragnienia, różne uczucia, odmienne namiętności. Gdzie była wspólność myśli, zapanowała naraz cicha walka, gdzie była miłość, zrodziła się tęsknota, gdzie było zwycięstwo, pojawiła się klęska.... I dziś około godziny dwunastej rozdzieliły się z sobą dwie dole. Ludwika i Hanny Cordy.

Zmarszczyła czoło, pochyliła głowę i zamilkła.

— Co pani teraz zamierza począć z sobą? spytał naraz gwałtownie niemal pianista. Przecież pani nie przyjmie chyba propozycji, uczynionej przez Łakę

— Dlaczego? — spojrzała mu w oczy prosto. — Wszak daje mi ona w tej chwili jedyną możność życia.

— Stworzę dla pani inne. Pani może żyć tylko w tem, co jest naprawdę jedną z dziedzin sztuki.

— Zobaczymy to później. Teraz jedźmy. Proszę nie zapomnieć, że jestem bez domu i nie mam bliskiego nikogo. Muszę znaleźć dach nad głową.

— Gdybym pani mógł zaofiarować — słowa zabrzmiały obco i nieśmiało. — Nie u siebie.. U mej matki... Jest tam miły pokój gościnny. Z czasem zobaczymy, gdzie pani zechce się umieścić... Damy pani wygodę, ciszę, opiekę..

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika

Lutego 10 Piątek

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek Scholastyki. p.
Sobota Objaw. N. M. P.
Kalendarz słowiański
Piatek Tomiła bl.
Sobota Świętochna
Słońce wschód 7. 1 zachód 16,38
Księżyc wschód 21,13 zachód 10,28

— **Poradnia przeciwgruźlicza** (ulica Wielkie Garbary), bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od 14—15.

— **Poradnia dla matki i dziecka.** P. T. Opieki nad Dzieckiem (ulica Wały obok Straży Ogniowej) bezpłatna, czynna w poniedziałki i czwartki od godziny 2—4.

— **Apteka dyżurna.** „Pod Orłem" — St. Rynek, tel. 7.

— **Książnica Miejska im. Kopernika** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 9,30—12 i od 16—19,30.

— **Muzeum Miejskie** (Ratusz, II p.) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13.

— **Bibljoteka T. C. L.** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 11—13 i od 15,30—18,30; filja I (ul. Lubieniecka 44) tylko w niedziele od 14 do 15; filja II (ul. Sienkiewicza 6-8) we wtorki i piątki od 17—18.

— Nowa filja T. C. L. na Mokrem (3-szkoła) — tylko w niedzielę 14—15.

— Bibljoteka Wojskowa D. O. K. VIII (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizon.), otwarta w dnie powszednie: wypożyczalnia książek od 15—20 i czytelnia czasopism od 15—21.

CO WYŚWIETLAJA W KINACH?

„Światowid" — i „Pan" — jednocześnie wyświetlają patrjotyczny film polski p. t. „Mogiła Nieznanego Żołnierza".

„Corso" — ostatnia serja obrazu „Robinson w Dżungli" p. t. „Wyspa Korsarzy".

Z Kina Szkolnego

W b. tygodn. wyświetalać będzie Kino Szkolne II serję świetnego filmu dla młodzieży pt. „Robinson w dżungli". — Poczatek przedstawień o godz. 14,15. — Wstęp 20 groszy.

TEATR ŻOŁNIERSKI O. K. 8.

wystawi w dniach 11. i 12. bm. „Grube Ryby" Bałuckiego.

BUDOWA STRZELNIC.
Doniosła inicjatywa.

W dniu 3 bm. odbyła się w gabinecie dowódcy O. K. 8. odprawa dla pp. oficerów w sprawie inwestycji budowy strzelnic, boisk i innych stałych urządzeń, potrzebnych dla coraz większego zainteresowania się rozwijającym się szybko na Pomorzu ruchem sportowym. Ze względu na to, że sport strzelecki tkwi najgłębszym korzeniem w zamiłowaniu sportowem ludności pomorskiej zwrócił dowódca korpusu, p. generał Berbecki, baczną uwagę na inwestycje w tej dziedzinie. Opracowany już plan budowy strzelnic uwzględnia w pierwszej linji udostępnienie ich dla młodzieży. W niedługim czasie powstaną więc na Pomorzu nowe ośrodki sportu strzeleckiego i tem samem nastąpi ogólne ożywienie ruchu sportowego.

NARZEKAJĄ NA LIKWIDACJE MAJĄTKÓW na Pomorzu.

W dniu 8 bm. odbył sie w Jeżycach (powiat Kartuzy) wiec niemieckiej mniejszości narodowej, zwołany przez niejakiego p. Kindla, właściciela ziemskiego z powiatu Kościerzyna. Na wiec przybyło około 50 osób. Referenci Schreiber i Tatuliński omawiali sytuację gospodarczą mniejszości niemieckiej w Polsce i narzekali na likwidację majątków niemieckich na Pomorzu, jednakże przemówienia ich cechowała pewna powściągliwość.

CHCĄ KRÓLA.

W dniu 8 bm. odbył sie w Kartuzach wiec monarchistyczny z udziałem 50 osób. Mówcy monarchistyczni nawoływali do głosowania na ich listę nr. 11. W dyskusji zabrał głos sympatyk Unji Ziem Zachodnich, p. Paszke, który przemówieniem swojem wywołał taki skutek, iż zebrani nie uchwalili rezolucji, odczytanej przez przewodniczacego wiecu, a domagającej się króla.

DZIWNE PRAKTYKI
dyrekcji cukrowni w Chełmży.

W dniu 8 bm. odbył sie wiec bezrobotnych w Chełmży, zwołany przez zarząd t. zw. wolnych związków. Powodem zwołania wiecu było przyjecie robotników do cukrowni w Chełmży i to *robotników-obcokrajowców z Niemiec i Gdańska, mimo panującego w Chełmży bezrobocia* i mimo to, iż ostatnio cukrownia zwolniła robotników polskich. Wywołało to słuszne oburzenie wśród bezrobotnych, którzy w tej sprawie wysłali delegację do p. wojewody w osobach p. Stanisława Żuchowskiego, radnego miasta Chełmży, oraz p. Franciszka Mojewskiego celem interwencji i zaprotestowania przeciw dziwnym praktykom dyrekcji cukrowni.

KRONIKA POLICYJNA.

Dnia 7. 2. 28. przytrzymała policja w Toruniu — Wilanda Ignacego z Suchatówki pow. Inowrocław i Oliwkiewicza Pawła z Torunia, którzy byli poszukiwani za popełnienie kradzieży z włamaniem.

Kopliński Marjan z Torunia doniósł policji o popełnionej u niego kradzieży z włamaniem. Skradziono mu czekolady na sume 22 zł. i 100 zł gotówką.

„Słowo Pomorskie" w kolizji z prawem i sumiennośćą obywatelską

Od chwili rozpoczęcia planowej akcji wyborczej na Pomorzu, organ miejscowych autonomistów — endeków częściej jak poprzednio, musi być przywoływany do porządku na podstawie dekretu prasowego. Ostatnio kilka razy władze sądowe czy administracyjne konfiskowały nr. „Słowa Pomorskiego" z powodu artykułów, majacych na celu zohydzanie obecnego rządu w oczach miejscowej ludności, a co ważniejsze, sądy zatwierdziły kilka konfiskat.

Ponadto osoby prywatne zamieszczaja „sprostowania".

Oczywiście, endecy usiłują przekonać społeczeństwo, iż dzieje im się wielka krzywda, gdyż w imię miłości Wiary i Ojczyzny znoszą prześladowania w rozmaitej postaci, nie chca jednakże zrozumieć, że ich przeciwnicy polityczni również posiadają pewne ideały, częściowo wspólne z nimi a częściowo odmienne, lecz godne szacunku, jeżeli szczere, natomiast krytyka, władz i polskiego rządu musi być ograniczona względami na dobro powszechne, jakim jest szacunek i posłuch dla własnego państwa.

Wierzymy i spodziewamy się, że na szczęście większość ogromna społeczeństwa pomorskiego jest innych zapatrywań na stosunek obywatela do państwa i potępia nieobliczalna taktykę ludzi, którzy świadomie i bez skrupułów podkopują poczucie praworządności i uczciwości w walce o zasady.

Podczas obecnych wyborów endecja jest osamotniona całkowicie, nawet sprzymierzeńcy tego stronnictwa w walce z rzadem Marszałka Piłsudskiego, jak naprz. N. P. R. — prawica na zewnątrz wypieraja się wspólności z ludźmi, którzy kompromituja uczciwa opozycję, dzięki stosowaniu tak niskiej i szkodliwej dla Narodu metod politycznych. Nie ulega wątpliwości, iż wyborcy beda o tem pamiętać, jak zmieniła się i poprawiła ogólna sytuacja gospodarcza w kraju od chwili powrotu Marsz. Piłsudskiego do steru nawy państwowej, o czem endecja, jakby nie wiedziała i odpowiednio ustosunkuja się do „prawd głoszonych przez endecję" w innych sprawach, obchodzących żywo społeczeństwo.

Z ostatniej chwili
Program prac izby francuskiej

Rząd Poincarego stawia kwestię zaufania

Paryż, (tel. wł.). Po ukończeniu ogólnej dyskusji nad interpelacjami w sprawie polityki financowej rządu, zajmie dzisiaj popołudniu Izba stanowisko w sprawie przedłożonych porządków obrad. Przedłożono pięć porządków obrad, mianowicie porządek obrad radykałów, republikanów socjalnych, socjalistów, komunistów i porządek obrad zgłoszony przez lewicową radykalną frakcję Loucheura, przy głosowaniu nad którym rząd stawi kwestję zaufania. Ostatni ten porządek obrad brzmi: Izba przyjmuje do wiadomości pomyślne wyniki w dziedzinie finansowej uzyskane dzięki polityce finansowej obecnego rządu i z pełnem zaufaiem oczekuje, iż rząd także w dalszym ciągu pracować będzie owocnie nad reorganizacją finansową kraju. Izba przechodzi nad sprawą tą do porządku dziennego.

Do dyskusji nad tym porządkiem obrad zgłosiło się 9 mówców. Ogólnie **przypuszcza się, iż głosowanie da znaczną większość dla rządu.**

Lindbergh w Hawanie

Londyn, Tel. własny) Z Nowego Jorku donoszą, iż przybył do Hawany Lindbergh, bohaterski pierwszy pogromca Atlantyku. Lindbergha powitała delegacja kubańska oraz delegacja konferencji panamerykańskiej, która oczekiwała przybycia sławnego lotnika na trybunie, przybranej w barwy 21 republik amerykańskich. Powitanie Lindbergha było bardzo entuzjastyczne.

Lot Lindbergha po republikach Ameryki jest klasycznym przykładem, w jakiej mierze wybitna osobistość z dziedziny sportu lub innych dziedzin, absolutnie nie związanych z polityką, w różnych wypadkach pośrednio odgrywa rolę wybitnie polityczną. **Np. lot Lindbergha do Meksyku był ogólnie uważany, j ako dowód zbliżenia między Stanami Zjednoczonemi i Meksykiem.**

Lot do Hawany jest ostatnim etapem lotu Lindbergha po republikach Ameryki Środkowej Z Hawany Lindbergh powróci wprost do Stanów Zjednoczonych.

Aresztowanie członka
sowieckiego centralnego komit. wykonawczego

Moskwa, (tel. wł.). Urzędowa depesza moskiewska donosi, iż przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego republiki Krymskiej Ibragimow został aresztowany pod zarzutem morderstwa. Wybór Ibragimowa na członka centralnego komitetu wykonawczego Unji Sowieckiej miał nastąpić lada dzień.

Znowu zuchwały napad bandycki
na pociąg w Meksyku

Londyn, (tel. wł.). Z Meksyku donoszą, iż w pobliżu Guadalajary **oddział bandytów,** rzekomo powstańców według doniesień meksykańskich (?), **usiłował dokonać zamachu dynamitowego** na pociąg osobowy, pragnąc wysadzić go w powietrze. Szatański plan bandytów meksykańskich nie powiódł się jedwnak, gdyż bandyci zdołali jedynie 1 wagon zniszczyć. Silny oddział wojsk rzadowych, które częściowo eskortowały pociąg, a częściowo nadbiegły na pomoc, rozproszył bandytów i zadał im poważną klęskę. **14 osób, podejrzanych o udział w zamachu na pociąg, zostało przez wojska rządowe rozstrzelanych w Guadalajarze.**

KRÓL AFGANISTANU w Brukseli.

Bruksela, (Tel. wł.) Afganistańska para królewska przybyła do Brukseli, gdzie na dworcu powitana została przez króla belgijskiego, następcę tronu, premjera belgijskiego i przedstawicieli władz najwyższych, i w uroczystym pochodzie przeprowadzona została do zamku brukselskiego, gdzie afganistańska para królewska zamieszka. Na grobie Nieznanego żołnierza złożył Emir afganistański wieniec. Na zamku królewskim odbyło się wczoraj wieczorem uroczyste przyjęcie na cześć gości królewskich.

OBCHÓD IM. PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
w garnizonie Brodnica.

Staraniem 67. p. p. w Brodnicy odbyła się w dniu Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sali Domu Katolickiego Uroczysta Akademja, na którą złożyły się produkcje muzyczne orkiestry 67. p. p. oraz odczyt por. Czerwińskiego; prelegent treściwie i dokładnie z ilustrował życie i prace Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego na polu nauki i przemysłu polskiego oraz zasługi Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, który od chwili ujęcia steru Rządów w swoje ręce wszystkie siły ogromne zdolności i doświadczenie poświęca pracy nad wzmożeniem potęgi i sławy Rzeczypospolitej

Na akademji byli obecni oficerowie, podoficerowie i szeregowcy garnizonu Brodnica z D-cą 67. p. p. ppłk. Tarczyńskim i zastępcy d-cy 67 p. p. ppłk. Kleinem na czele; miejscowe władze i urzędy reprezentowali p. Starosta powiatu brodnickiego Olszewski, p. Burmistrz miejscowy Jerzykiewicz, p. Prokurator Sądu Syski i Naczelnik Sądu Marczak oraz przedstawiciele szkolnictwa i urzędnicy miejscowych władz administracyjnych i komunalnych.

Uroczystość odbyła się w nastroju bardzo podniosłym a okrzyk wzniesiony na cześć Pana Prezydenta został przez wszystkich obecnych trzykrotnie gromko powtórzony.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek ,dnia 10. b. m. teatr nieczynny z powodu próby generalnej z operetki „Królowa Nocy".

W sobotę, dnia 10. bm. o godzinie 8-mej wieczorem Wielka Premjera słynnej arcywesołej operetki W. Kolla p. t. „Królowa Nocy" w 3-ch aktach. Znakomitą tę rewję o akcji operetkowej, urozmaiconej bogato wspaniałemi atrakcjami baletowemi układu p. Łucji Piechotówny, wystawia i reżyseruje p. Witold Zdzitowiecki, wykonawca głównej roli męskiej. Tytułową bohaterkę odegra p. J. Leonowicz, a drugą główną rolę kobiecą p. Janina Porębska. Orkiestrą dyryguje p. por. Grabowski. Pracownie teatralne przygotowują 100 kostjumów olśniewających i barwne tło dekoracyjne.

Z Grudziądza

ZŁODZIEJE U ADWOKATA.

Ofiarą wyrafinowanych i zuchwałych włamywaczy, padł w tych dniach znany adwokat p. mec. Marszałek.

Złodzieje dostali się niepostrzeżenie w nocy do mieszkania adwokata i korzystając z tego, że cała rodzina pogrążona była w głebokim śnie, splądrowali całe mieszkanie, zabierając tak gotówkę, jak różne kosztowności — ogólnej wartości 20 tys. złotych.

Mec. Marszałek zbudziwszy się po niewczasie i zauważywszy spustoszenie i nieporządek w całym domu, zorjentował się w sytuacji i — puścił się za złodziejami w pogoń, oczywiście bez skutku.

Policja czyni energiczne dochodzenia.

Bal ziemianek w Grudziądzu

W dn. 14 b. m. odbędzie się w Grudziądzu w salach Domu Towarzystw wielki bal ziemianek pomorskich.

Komitet Honorowy stanowią: zarząd główny i panie przewodniczące poszczególnych kół ziemianek pomorskich oraz szereg osób ze sfer inteligencji pomorskiej. Aranżerami balu będą pp.: Bieński, major Chodkiewicz i Fr. Rozwadowski. W imieniu gospodarzy balu występują pp.: Chełmicki z Szonowa, Czajkowski z Płochocina Kirstein burmistrz, Kulerski ze Sleurgiew, dr. Lachowski, prokurator Markalili, dr. Paszotta, K. Rozwadowski z Czeczewa, Rudnicki z Gzilców, Stenzel z Nowej Wsi, Wojnowski z Wymysłowa Wyganowski z Lołębiedra i Zahorski z Zielonej góry.

Początek o godz. 21-ej. Wstęp 5 zł. Dochód przeznaczony będzie na cel charytatywno-oświatowy.

Pamiętajmy o Polskim Czerwonym Krzyżu!

Zapiszmy się na członków tej pożytecznej instytucji.



Bądź ofiarnymL dla Polskiego Czerwonego Krzyża i otocz go serdeczną przychylnością. W ciężkich chwilach dla Ojczyzny może właśnie najbliższi sercu twemu zawdzięczać będą zdrowie i ulgę w cierpieniach, opiekuńczym dłoniom Sióstr Czerwonego Krzyża.

Zbieranie składek na rok 1928 rozpoczęło się z dniem 1 stycznia rb. Kursorzy zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje osobiste z fotografją, uwierzytelnioną własnoręcznym podpisem są upoważnieni do podejmowania wszelkich datków pieniężnych na cele Polskiego Czerwonego Krzyża. Kursorzy zobowiązani są przy odbiorze każdej kwoty potwierdzać wpływ takowej własnoręcznym podpisem.

Dla informacji podajemy do wiadomości, że składki roczne Polskiego Czerwonego Krzyża zgodnie z Uchwałą Głównego Komitetu w Warszawie wynoszą: a) dla członków rzeczywistych zł. 3.—, b) dla członków wspierających zł. 1.—, c) dla członków dożywotnich zł. 100.—.

STRATY Z POWODU POŻARU.

Uzupełniając informacje o pożarze w majątku Chelsty własność p. Życkiego Kazimierza, podajemy, że spaliło się wtedy 45 fur koniczyny nasiennej, 30 fur saradeli nasiennej, 19 fur żyta, 16 fur koniczyny na paszę, 12 fur łubinu, 17 fur grochu, 50 fur peluszki, 1 sieczkarnia, 1 młockarnia do koniczyny — własność Głogowskiego z Brodnicy, 1 młockarnia do zboża, 1 piła tarczana, 1 wóz, 1 bryczka i 1 kosiarka do trawy. Straty wynosza przeszło 150.000 zł. Budynki i zboże były zabezpieczone w Tow. „Snop" na sume 94.500 zł. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

Udział uczonych katolickich w nauce o elektryczności.

Chesterton wyraził się kiedyś, że katolicy z cała słusznością mogliby mówić o „katolickiej nauce o elektryczności". Amerykański tygodnik katolicki **„America"** w numerze z 8 października ub. r. zestawił pobieżną tylko listę 33 katolickich uczonych, którzy, dzięki wynalazkom swym na polu badań nad elektrycznością, zyskali światowa sławę. Obok nazwiska każdego badacza podane zostały takie szczegóły, jak daty życia, narodowość i specjalność naukowa.

Współcześnie pracuje w tej dziedzinie ojciec Edm. Almeida T. J. (1893), Hiszpan, który zdobył światowy rozgłos, dzięki najnowszemu swemu wynalazkowi akumulatorów. Oto alfabetyczny spis odkrywców i badaczy katolickich: Ampére (um. 1836), Francuz, Beccaria (um. 1781), Włoch, A. Becquerel (um. 1878), Francuz, Henr. Becquerel (um. 1908), Francuz, Branly (um. 1846), Francuz, M. Carré (um. 1863), Francuz JJ. Carty (ur. 1861), Amerykanin, ks. Caselli (um. 1891), Włoch, Ch. Coulomb (um. 1806), Francuz E. Creighton (um. 1874), Amerykanin, P. Delany (um. 1924), Amerykanin, P. Divisch (um. 1765), Czech Ziani de Ferranti (1864), Anglik, J. L. Foncault (um. 1868), Francuz, L. Galvani (um. 1798), Włoch, A. Corden (um. około r. 1750), Szkot, Z. Th. Gramme (um. 1901), Francuz, ks. Hany (um. 1822), Francuz, J. W. Mackay (um. 1902), Amerykanin, G. Marconi (1875), Włoch, M. Mellon (um. 1854), Włoch, A. Meucci (um. 1889), Włoch, J. J. Montgomery (um. 1911), Amerykanin, E. J. Nally (1859), Amerykanin, L. Nobil (um. 1835) Włoch, ks. J. A. Nollet (um. 1770) Francuz, A. Pacinetti (um. 1912), Włoch, G Planté (um. 1889), Francuz, E. Raymond-Barker (1857) Anglik Th. O'Conor Sloane (1851) Amerykanin, A. Volta (um. 1827), Włoch, E Jerzy von Kleist (um. 1748), Niemiec. (KAP.)

KRZYWE ZWIERCIADŁO.

O „Dziadach”, Dziadku i krnąbrnych dziatkach

W stołecznem mieście Pomorza wiadomo, że naczelnego redaktora „Słowa Pomorskiego“ nie interesują zbytnio choćby najważniejsze zagadnienia polityczne, czy gospodarcze, o ile one nie są związane z osobą Marszałka Polski. Ta potężna osobistość dniem i nocą zaprząta jego umysł było-poselsko-redaktorski. Pan redaktor z powodu Marszałka cierpi nawet na bezsenność. A jeżeli wreszcie nad ranem zaśnie, śpi niespokojnie, gdyż śni o Marszałku. Co gorsze, już kilkakrotnie zdarzyło się, że podczas snu zjawiła się straszliwa zmora, która w sennej wyobraźni p. redaktora zaraz przybiera kształty Marszałka. Strach tem większy, gdyż niestety skończyła się nietykalność poselska.

Gdy się to wreszcie p. redaktorowi sprzykrzyło, bo nawet sam zauważył — co już dawno zauważyli czytelnicy „Słowa“, że na skutek bezsenności mimowoli coraz częściej bredzi nietylko we śnie, ale też na jawie — postanowił się rozprawić z zmorą. Gdy nie pomogły różne guślarskie zaklęcia w rodzaju:

„Nie bierzesz jadła — napoju,
„Więc zostaw mnie w spokoju!“
„A kysz, a kysz!“

zdobył się, choć oblany potem ze strachu, na zapytanie:

— Czego żądasz odemnie, Marszałku? (tym razem nie „panie Piłsudski“). Zamiast spodziewanej burzy lub znanej nieprzystojnej propozycji, ku zdziwieniu p. redaktora zmora odrzekła:

— Szukam Polaków, którzyby mi dopomogli w dziele naprawy Rzeczpospolitej.

Pan Redaktor odsapnął z ulgą, ucieszył się nawet, że milczący Marszałek nareszcie przemówić raczył, nabrał odwagi i zapytał:

— Odezwij się do Narodu, jaki Twój program

Na to zmora skromnie:

— Co warte słowa, patrzcie na moje czyny.

Oburzył się p. redaktor „Słowa“.

— Co mi tam czyny, mnie chodzi o „Słowo“.

— Więc dobrze — odrzekła zmora — udzielę wywiadu, gdy poznacie mój program, zapewne go poprzecie.

Lecz p. redaktor odezwał się pogardliwie.

— Mamy współpracować w sanacji, to niemożliwe.

Zmora coraz skromniej.

— Myślę, że sanacja Polsce była i jest potrzebna?

P. Redaktor coraz śmielej.

— Sanacja potrzebna i — entre nous soit dit — Twoja kuracja okazuje się dobra lecz.....

W zmorę wstąpiła nadzieja: — Lecz?

— Lecz my chcemy innego lekarza.

— Wskażcie mi go, a chętnie nóż operacyjny oddam w jego ręce.

— Z matki obcej, my jego bohatery,
A imię jego jest „dwadzieściacztery“!

— A więc Stroński lub cała Wasza partja ma rządzić, przecież to już kiedyś było, a czy było dobrze?

— To sprawy drugorzędne, główne, kto rządzi.

Zmora coś pokiwała głową, lecz jeszcze nie dała za wygraną i zagadnęła znów p. redaktora.

—Dużo już życzeń Narodu spełniłem, co chcecie więcej, postaram się?

— Choćbyś wszystkie nasze życzenia spełnił, z Tobą nie pójdziemy!

— Czemu?

— Bo naczelną zasadą naszej polityki jest zasadnicza opozycja wobec rządu Marszałka Piłsudskiego.

— To pozwólcie, że wstąpię do Waszej partji, by wreszcie posiąść Wasze zaufanie.

— To niemożliwe.

— Czemu znów?

— To jest taka głupia „Sacha“!

— Co za „Sacha“, Panie „Sacha“?

— Bo, bo jesteś...... piłsudczykiem!

Oferta odrzucona, zmora dała za wygraną. Szykując się do odejścia w zaświaty, zmora schyliwszy się nieco, jakby do pożegnalnego ukłonu, lecz już odwrócona od łoża pana redaktora gromkim głosem rzuciła jakieś wezwanie, jakby rozkaz żołnierski:

Pan Redaktor skurczył się, strach go obleciał, tym razem oferte przyjął, rozkaz czemprędzej wykonał i — z błogim uśmiechem na ustach — spokojnie zasnął. *Chacha.*

Prasa angielska o mowie Chamberlaina

Londyn, (tel. wł.). Z prasy angielskiej „Daily Telegraph“ ocenia część przemówienia Chamberlaina, dotyczącą stosunku Anglji do Stanów Zjednoczonych, jako niedostateczną. Przedewszystkiem stawia pismo Chamberlainowi ten zarzut, iż Chamberlain zbyt wiele uwagi poświęcił napaściom Mac Donalda w sprawie zachowania się przedstawicieli angielskich podczas genewskiej konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu i znaczenie tych napaści w ten sposób raczej wyolbrzymiał niż pomniejszał. Jest dalej rzeczą pożałowania godną, iż Chamberlain nie skorzystał z okazji, aby Ameryce wyraźnie i w jaknajjaśniejszem świetle przedstawić gotowość angielską w sprawie rozbrojenia

Pod Sztandarem Katolickiej Unji

Idzie do wyborów cała Wielkopolska

Skoki.

Dnia 8 lutego odbyło się zebranie przedwyborcze o godzinie 5 i pół po południu w lokalu p. P... czyńskiego. Zebranie to zorganizowane było p... Towarzystw Przemysłowe w Skokach. Z ra... nia Katolickiej Unji Ziem Zachodnich wygłosili referaty pp. Lenartowski Bolesław, Kaźmierczak Władysław z Poznania, wobec około 80-ciu zebranych. Po referatach wywiązała się dyskusja, w której zabrali głos pp. Nowicki, Korczak i Burzyński. Wszyscy podkreślili wielkie znaczenie Unji. **W końcu przyjęto rezolucję stwierdzającą, że wszyscy zebrani popierają i przyjmują program Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.**

Wybrano komitet wykonawczy składający się z pp. Franciszka Glinkiewicza, kupca, Szczepana Nowickiego, kupca, Leopolda, Borasa, mistrza ciesielskiego, Kazimierza Sawickiego, mistrza obuwniczego, Stefana Glinkiewicza, mistrza malarskiego, Wincentego Rominiaka, kupca, Stefana Kubackiego, Franciszka Szalbierza i St. Burzyńskiego.

Szamotuły.

Dnia 8 b. m. odbył się na sali „Eldorado“ wiec Katolickiej Unji Gospodarczej Ziem Zachodnich. Po przywitaniu i zagajeniu wiecu przez prezesa, zabrał głos członek prezydjum Unji, p. Kazimierz Chmielewski z Poznania, uwypuklając w swem rzeczowem, dłuższem przemówieniu cele i dążności Unji Gospodarczej. Następnie zabrał głos p. Stanisław Rybka Myrius z Poznania, wywodząc naukowo i treściwie o gospodarczym odrodzeniu Polski. Referat wywarł osobliwe zainteresowanie i szczególne wrażenie. To też słuchacze, którzy wypełnili salę poza brzegi, darzyli tak pierwszego, jak i drugiego mówcę szczodrze oklaskami. Poczem uchwalono jednogłośnie rezolucję następującej treści:

„Obywatelstwo wszystkich zespołów miasta Szamotuł i okolicy, zebrani na wiecu na sali w „Eldorado“, w dniu 8 lutego 1928 r. **aprobują w całej pełni współpracę z Katolicką Unją Gospodarczą Ziem Zachodnich.**

Obywatelstwo miasta Szamotuł i okolicy, trwa przy Kościele naszym, rzymsko-katolickim. Chcemy silnego i sprawiedliwego Rządu, a do obecnego odnosimy się życzliwie. Niech ciągłość pracy Rządu naszego, wyda najlepsze owoce.

Śrem.

W celach porozumiewawczych odbyło się w piątek, dn. 3 b. m., zebranie konstytucyjne, mające na celu podjęcie akcji wyborczej w powiecie śremskim. Zebranie składało się z przeszło 100 osób, obejmujących wszystkie stany. Po objaśnieniach wstępnych wybrano Komitet Kat. Unji w osobach prezesa p. hr. Szołdrskiego, zastępcy: p. P. Olejniczaka, sekretarza — p. K. Nowaka, na ławników — p. Majchrzyckiego z Błażejewa, p. Cyplika z Książa, p. Wacława Latanowicza z Dolska i innych; jako przedstawicieli cechów: pp. Gawrońskiego, Ławickiego, Kujawskiego, Bogajskiego, Piątka, Mocka, Jakubowskiego i Wiśniewskiego. Udzielono nadto komitetowi prawa do kooptowania jeszcze 2 członków z pośród włościaństwa.

Organizacje restauratorów za Katolicką Unją.

Władze centralne organizacyj estauracyjnych na całym terenie Polski uchwaliły poprzeć energicznie i czynnie działalność przedwyborczą ugrupowań Stanu Średniego. Wszystkie organizacje zawodu restauracyjnego opowiedziały się za współpracą z rządem i dążeniem ku naprawie stosunków gospodarczych w kraju. Stosownie do tych uchwał w Wielkopolsce, na Pomorzu oraz w Małopolsce Zachodniej Zw. Restauratorów popierają w całej rozciągłości Katolicką Unję Ziem Zachodnich, odnosząc się do niej z pełnem zaufaniem.

Precz z warcholstwem partyjnem!

Solidarną obroną interesów gospodarczych i narodowych kraju — głosi tylko lista

30

Kat. Unji Ziem Zachodn.

Niefortunny wiec listy nr. 25 w Grodzisku

Wszyscy zebrani oświadczyli się za Kat. Unią i potępili listy nr. 24 i 25

W dniu 8 bm. o godzinie 6.30 na sali Strzelnicy p. Klupiecia odbył się wiec Ch. D. i P. S. L. Piasta, zwołany przez b. posła Marciniaka.

Wobec tego, że na wiecu zebrało się liczne grono zwolenników grupy chadeckiej pp. Frąckowiaka i Bresińskiego, zebrani zażądali utworzenia prezydjum i wbrew życzeniu p. Marciniaka powołano do prezydjum p. Grześkowiaka i kilku reprezentantów miasta Grodziska. Wobec takiego **stanu rzeczy p. Marciniak oświadczył, że referatu nie wygłosi,** poczem wśród okrzyków sobie nieprzychylnych opuścił tylnem wejściem salę.

Na ogólne **życzenie zebranych w liczbie około 400 osób odbył się następnie wiec wyborczy Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.** Referat do zebranych wygłosił mec. Adamek z Grodziska, który dał pogląd na obecne rządy, przeciwstawiając je rządom dawniejszym. Wyjaśnił też stosunek Chrz. Dem. i Piasta (Nr. 25) do obecnych poczynań rządu. W dyskusji zabierali głos Franciszek Andrzejewski, który podkreślał zasługi obecnych rządów, poczem zabrał głos p. Gintrowski, który jako reprezentant Ch. D. skrytykował działalność zarządu wojewódzkiego Ch. D. i opisał rozłam w tem stronnictwie na tle działalności p. Marciniaka. W dalszej dyskusji zabierali głos pp. Nowicki, Mikołajczak i inni, poczem odpowiadał mec. Adamek.

Przyjęto rezolucję jednomyślnie bez sprzeciwu tej treści, że zebrani na wiecu, zwołanym przez **przedstawicieli listy 25 w liczbie 400 mieszkańców Grodziska i okolicy, występują przeciwko systemowi sejmowładztwa i partyjnictwa,** jaki panował w ostatnim Sejmie, uważając go za szkodliwy dla państwa. Twórcami tego szkodliwego systemu są te partje, które miały silną reprezentację w dawniejszym Sejmie. Jako takich szkodników działających na rozbicie jednolitości naszego społeczeństwa uważają zebrani przedstawicieli listy endeckiej Nr. 24, chadecko-piastowej Nr. 25, monarchistycznej Nr. 11 i N. P. R. (prawica) Nr. 7. **Zebrani popierać będą tę listę, która stoi na stanowisku współpracy z rządem, a za taką listę uważają listę Nr. 30, Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.**

Odpowiedź Rządu Polskiego

Na wykrętną notę litewską wysłana będzie w najbliższych dniach

Warszawa. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę Waldemarasa w sprawie rokowań wstępnych polsko-litewskich ma być wysłana w najbliższych dniach. Odpowiedź polska jest już gotowa i zapewne po wydaniu zostanie natychmiast opublikowana. Treścią noty jest ścisłe sprecyzowanie stanowiska rządu polskiego wobec wykrętnych odpowiedzi premjera litewskiego Waldemarasa na pierwszą notę ministra Zaleskiego.

Z Grudziądza

— **Dyżury nocne aptek.** Od soboty, 4 lutego dyżuruje apteka „Pod Lwem“, Pańska 22, telefon 40.

— **Muzeum miejskie,** (ul. Lipowa nr. 28), otwarte w środy od godz. 12—2, w niedzielę i święta od godz. 11—2.

— **Bibljoteka i czytelni T. C. L.** w muzeum (ul. Lipowa 28) codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5—7 wiecz. dla dzieci tylko w każdą środę od godz. 4—5 po poł.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—5 po południu.

W Małem Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie.

— **Poradnia przeciwgruźlicza, przy ul. ks.** Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 po południu. Porad udziela się bezpłatnie.

— **Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem,** przy ul. ks. Budkiewicza 26 udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Opiekunka zdrowia udziela informacji codzień od 3—5 po poł. Lekarz przyjmuje matki z dziećmi w poniedziałki i piątki od 2 — 4, kobiety ciężarne w środy od godz. 2—4.

— **Bezpłatna poradnia dla płucno chorych,** przy ul. ks. Budkiewicza 27 czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— **Polski Biały Krzyż oddział w Grudziądzu.** Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel:) od godziny 16 do 18-ej w lokalu własnym przy ul. Kuntersztyńskiej nr. 1 (sztab 16 Dywizji piechoty), nr. telefonu: Forteczna 40.

KALENDARZYK TEATRALNY.

„Mazepa“, tragedja Juljusza Słowackiego wkrótce ukaże się na naszej scenie w całej okazałości przynależnej arcydziełu naszego wieszcza, a więc na tle nowych dekoracyj, oraz stylowych kostjumów pod reżyserją Romana Tańskiego. Udział przyjmują w głównych rolach pp. Zbierzowska, Mrowińska, Tański, Bay Rydzewski, Zięciakiewicz i inni.

Nowa rewja wkrótce wejdzie na repertuar. Próby odbywają się w całej pełni pod reżyserją p. St. Zięciakiewicza.

KINA.

Kino „Apollo“ „Ekscelencja ma bzika“ z Liljan Harvey oraz „Król wilków“.

Kino „Orzeł“: „Karuzela udręczeń“ z Laurą la Plante oraz 1000 „ubezpieczeń“ z Harry Peelem.

OKRĘGOWY KOMITET WYBORCZY KATOLICKIEJ UNJI ZIEM ZACHODNICH

przeniósł swoje biura z dniem dzisiejszym na ul. Mickiewicza 8, telefon 80 (w lokalu „Gońca Nadwiślańskiego“). Do Okręgu Wyborczego grudziądzkiego nr. 30 należą powiaty: Grudziądz miasto i powiat, Świecie, Tuchola, Chojnice, Sępólno. Do biura Okręgowego Komitetu należy kierować wszelkie sprawy, związane z akcją wyborczą Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

ZWIĄZEK OGRODNIKÓW I POMOCNIKÓW CHRZEŚC.

oddział Grudziądz odbył w niedzielę, dnia 5 bm. zebranie przy licznym udziale członków ogrodników przybyłych z różnych stron. Obrady zagaił o godz. 11 przed poł. prezes p. Inspektor Ogrodów Miejsk. St. Wodwud w Szkole Powszechn. im. Sienkiewicza, witając zebranych i omawiając wyczerpująco obowiązki ogrodników wobec Związku. Powitani przez p. prezesa prelegenci pp. prof. Śliwa i inż.-chemik dr. Ulatowski wygłosili następnie bardzo interesujące wykłady. Pierwszy mówił na temat tajemnic życia roślinnego, drugi zaś na temat odżywiania i pokarmów dla roślin w związku z zawartością odżywczych składników roli.

ZEBRANIE PLENARNE KOŁA ZBOŻOWCÓW POMORZA

odbyło się w ub. niedzielę w Grudziądzu pod przewodnictwem p. S. Powolona. Konsul Hozakowski z Torunia złożył sprawozdanie z konferencyj odbytych 29 stycznia w Warszawie z przedstawicielami handlu niemieckiego odnośnie traktatu handlowego z Niemcami, gdzie miał możność wejść w kontakt z kupcami zbożowymi z Niemiec. Następnie p .T. Krynicki omówił sprawy wykupna świadectw przemysłowych dla interesów zbożowych i zeznania o obrocie za rok 1927. Zebrani wypowiedzieli się przeciwko projektowi uregulowania eksportu zboża przez wprowadzenie wykazu eksporterów oraz wyraźne opozycyjne stanowisko zajęli wobec projektu Instytutu Eksportowego w sprawie handlu koniczyną. W związku z życzeniami młynów co do wprowadzenia notowań płodów rolniczych uchwalono zażądać od sekcji młynów handlowych szczegółowych propozycji i omówić tę sprawę na najbliższem zebraniu Koła w Toruniu.

GWAŁT W BIAŁY DZIEŃ.

Niejaka Jadwiga C., licząca lat 15-cie, szła o godzinie 9 rano ścieżką kościelną, wiodącą z Węgrowa do Gaci. W odległości około 1 klm do wsi napadł na nią mężczyzna, mogący mieć lat około 23, poczem dokonał gwałtu. Sprawca niecnego uczynku zbiegł. Śledztwo w toku.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu. Wydawca: „Ziemia“, Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu. Czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego“.

PARADOKSY CHWILI.

Żydowski interes ze złotą szczęką

(j. g.) W warszawskim szpitalu żydowskim zdarzyła się niezwykła scena. [illegible] Moszek Weinberg. Żona [illegible], widząc, że mąż lada chwila zakończy życie, wyrwała mu z ust złotą szczękę — protezę. Gdy oburzona służba szpitalna zażądała zwrotu szczęki, Weinbergowa odpowiedziała:

„— Nie oddam. On już kona. Jemu ona nie potrzebna. Później mi ją jeszcze ukradną. Wolę przed śmiercią sama zabrać".

Satis!

Kochająca żona i ładne „towarzystwo"...

Coś podobnego może się zdarzyć tylko w żydowskim szpitalu!

Co o Polsce wiedzieć należy

Szkoły średnie.

W roku 1926-27 było w Polsce ogółem — **786 szkół średnich.** w tem państwowych — 267. prywatnych — 519.

Myśli

(Wybrał Jerzy Gutsche).

Czasem zły przykład gorszy jest od zbrodni. *(Montesquieu.)*

* * *

Gdy brak nam odwagi, najbezpieczniej jest — iść naprzód. *(Seneke.)*

Kronika Wielkopolski

NOWY GATUNEK ZAPAŁEK.

Bydgoszcz (sz)

W dziedzinie produkcji zapałczanej mamy do zanotowania nader pożyteczne inowacje. Spółka akcyjna do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapałczanego wypuściła świeżo na rynek nowe gatunki zapałek bardzo praktyczne ze względu na format i co najważniejsze, na jakość.

Przedewszystkiem więc t. zw. zapałki „książeczkowe" w formacie płaskim, nadają się doskonale do noszenia nawet w kieszonce kamizelki. Jest to gatunek luksusowy, wyrabiany w bydgoskiej fabryce zapałek.

Następne gatunki — to czerwone impregnowane zapałki o jakości znacznie przewyższającej dotychczas produkowane w formatach „½", wyrabiane w fabryce „Płomyk" w Warszawie i „trzy czwarte" w Stryju.

PLANTACJE CYKORJI NA KUJAWACH.

Inowrocław (f)

W ostatnim czasie poczęli się rolnicy kujawscy coraz więcej interesować plantacją cykorji, która poczyna poniekąd konkurować z plantacją buraków. W okolicy Inowrocławia można było już w ubiegłym roku zauważyć że dużo właścicieli ziemskich oprócz buraków, plantowali większe obszary cykorji. Zainteresowanie cykorją przybiera coraz większe rozmiary w naszej okolicy z tego powodu, że znana wszechświatowa firma Henryka Franck i Synowie która posiada wielkie zakłady w Skawinie pod Krakowem, osiedla się w Inowrocławiu i zaprowadziła suszarnię cykorji, a w tym roku ma nastąpić rozbudowanie fabryki, przez co fabrykacja się poważnie wzmoże i uzupełni.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH.

Wielichowo (w)

Rozpoczęła się uroczystość przewiezienia z Niemiec do Polski zwłok 8 mieszkańców Wielichowa, którzy w czasie powstania wielkopolskiego dnia 12 lutego 1919 roku, ścigając wraz ze swymi towarzyszami, stanowiącymi oddział 7 pułku strzelców wielkopolskich ustępującą kompanję niemiecką przekroczyli granicę polsko - niemiecką i zostali pod Kargową otoczeni i wycięci w pień przez przeważające siły niemieckie. Program uroczystości przewiduje ekshumację zwłok z cmentarza ewangelickiego w Kargowie. Opieczętowanie trumien nastąpi przez konsula polskiego w Pile, poczem zwłoki przewiezione zostaną na granicę i wprowadzone do kościoła parafjalnego w Kopanicy, gdzie pozostaną do soboty dnia 10 lutego rb Następnie po nabożeństwie zwłoki przeniesione zostaną w uroczystym pochodzie do Wielichowa. W niedzielę, 12 b. m. po uroczystem nabożeństwie na rynku w Wielichowie zwłoki zostaną złożone do wspólnego grobu na miejscowym cmentarzu, wieczorem zaś odbędzie się uroczysta akademja na cześć poległych. W skład komitetu honorowego sprowadzenia zwłok wchodzą m. in. dowódca Okręgu Korpusu poznańskiego gen. Dzierżanowski, gen. Józef Haller i gen. Dowbór - Muśnicki.

Ochrona nazwisk zasłużonych rodzin polskich

Jest zadaniem Instytutu Heraldycznego w Warszawie.

W ostatnich czasach zaczęły się znowu mnożyć wypadki podań o zmianę nazwiska w których osoby zupełnie nieuprawnione usiłują sobie przywłaszczyć historyczne nazwiska zasłużonych w Polsce rodzin.

Nieustanne śledzenie samemu codziennych ogłoszeń w „Monitorze" i innych dziennikach, w celu uchronienia własnego nazwiska od podobnej uzurpacji — jest zupełną niemożliwością, tem bardziej jest pożądanem, aby jakaś, do tego powołana, instytucja stale prowadziła odnośną ewidencję i umożliwiała założenie w porę właściwego sprzeciwu, który — podług brzmienia ustawy — może być o tyle skuteczny, o ile założony będzie przez osobę (albo na mocy jej plenipotencji) noszącą nazwisko, jakie zamierza przyjąć proszący o zmianę.

Jak się dowiadujemy Instytut Heraldyczny, pozostający pod kierownictwem Ludgarda hr. Grocholskiego, po przeniesieniu swej siedziby do Warszawy, prowadzi tam nadal, między innemi agendami, tę pożyteczną działalność, dzięki której już szereg nazwisk historycznych udało się od takiego przywłaszczenia uratować.

Osoby życzące sobie rozciągnięcia opieki nad ich nazwiskiem, mogą się zwracać w tej sprawie bezpośrednio pod adresem: „Instytut Heraldyczny" — Warszawa, I, skrytka pocztowa nr. 715, (tel. 40-05).

Inne pisma polskie proszone są o przedrukowanie.

Kronika Pomorza

SERJA KATASTROF SAMOCHODOWYCH.

Tczew (w)

Wypadki samochodowe w naszem mieście zdarzają się coraz częściej. Powodem najczęściej jest zbyt szybka jazda i ślizgawica, panująca od kilku dni. Samochód garbarni p. Jaworskiego, który chciał pewnej furmance na ul. Skarszewskiej zjechać z drogi, zaczął się z powodu ślizgawicy posuwać i wjechał na drzewo które rozbito na dwie części. Drugie drzewo jest uszkodzone. Kierownik poniósł na szczęście tylko lekkie obrażenia, natomiast samochód musiał być zawieziony do reparacji. Podobny wypadek wydarzył się na ulicy Sobieskiego.

WOŹNY GIMNAZJALNY — ZŁODZIEJEM.

Lipno (p)

W ubiegłym tygodniu w miejscowem gimnazjum została popełniona kradzież z kasy gimnazjalnej. Skradziono około 200 zł gotówki. O kradzież tę został podejrzany woźny tegoż gimnazjum W., który został aresztowany i po przeprowadzeniu dochodzenia wypuszczony na wolność. Z posady został zwolniony.

JEZIORO PORTEM RYBACKIM.

Jastarnia (r)

Kształt naszego brzegu morskiego nad wielkiem morzem na przestrzeni od Wielkiej Wsi do ujścia Piaśnicy jest tego rodzaju, że nigdzie nie można założyć bez większych kosztów nawet niewielkiego portu rybackiego.

Jest on jednak niezbędny jako punkt oparcia dla polskiej flotyli rybackiej. Stwierdzono, że w odległości kilku km od brzegu leży duże i głębokie jezioro Żarnowieckie, połączone z morzem płytką rzeką Piaśnicą, która płynie dwoma ramionami. W razie pogłębienia koryta tej rzeki na przestrzeni około 6 km, w taki sposób, aby mogły po nim pływać duże kutry rybackie, jezioro Żarnowskie stać się może nadmorskim portem rybackim.

8 PUŁK STRZ. K. URZĄDZA ZAWODY KONNE.

Chełmno (n)

Dnia 12 bm. odbędą się w Chełmnie zawody konne 8 pułku strzelców konnych. Zawody zapowiadają się interesująco.

Sport i kultura fizyczna

Olimpjada

Konsulat polski w Chicago zbiera fundusze na Olimpjadę.

Wślad za Gen. Konsulatem Rzplitej Polskiej w Londynie, zainteresował się zbiórką na fundusz Olimpijski i Konsulat polski w Chicago. Przy jego pomocy w najbliższym czasie wśród Polonji amerykańskiej zorganizowana ma być zbiórka na olimpijską ekspedycję polską, po której wiele się można spodziewać, polskie bowiem społeczeństwo w Ameryce, po sukcesach naszych jeźdźców żywo śledzi za rozwojem sportu w Polsce.

Poczta sprzedaje znaczki olimpijskie.

W tych dniach Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozesłało do urzędów pocztowych afisze propagandowe Polskiego Komitetu Olimpijskiego, oraz poleciło tym urzędom sprzedaż olimpijskich nalepek. Każdy więc, kto zechce złożyć choćby najmniejszy datek na Polski Fundusz Olimpijski, może w każdym urzędzie pocztowym nabyć nalepki po 10 lub 20 groszy, a bezwątpienia te drobne, lecz masowe datki stworzą finansową podstawę do godnego wystąpienia Polski na olbrzymich Igrzyskach IX Olimpjady w St. Moritz i Amsterdamie. Ministerstwo Poczt i Telegrafów nie jest pierwszą instytucją rządową która idzie na rękę P. K. Ol. w akcji zbiórkowej. Działają jeszcze, w pierwszym rzędzie — Min. Spraw Wojskowych, Min Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. oraz Min. Spraw Zagr. Wszystkie te najwyższe urzędy państwowe działają bardzo intensywnie, propagując Olimpjadę wśród najszerszych mas społeczeństwa polskiego. (PAT)

Plan przedolimpijskich przygotowań kolarzy.

Na ostatniem posiedzeniu Polskiego Związku Tow. Kolarskich ustalono ogólne wytyczne przygotowań polskich kolarzy na Igrzyska IX Olimpjady w Amsterdamie. Plan ten ma być realizowany już od początku r. bież. w następujący sposób: styczeń, luty i marzec — to miesiące specjalnej gimnastycznej zaprawy kandydatów. Ćwiczenia te prowadzone najnowszym systemem szkół gimnastycznych, z uwzględnieniem gier sportowych — dać mają kolarzom jaknajwiększą wszechstronność sprawności fizycznej. Równocześnie do programu zaprawy włączona została jazda rowerowa na rolkach, jako ćwiczenia specjalnie kolarskie.

W marcu zawodnicy nie porzucając gimnastyki zaczną już treningi kolarskie na szosach, aby w kwietniu i maju zacząć racjonalną jazdę na torze, czy też szosie, w zależności od swej specjalności. W czerwcu i lipcu — dla kolarzy będzie utworzony obóz przedolimpijski w Warszawie, gdzie pod okiem specjalnego kierownika mają być ćwiczone specjalnie tylko biegi według programu olimpijskiego.

Po mistrzostwach Polski w lipcu nastąpi ostateczne zestawienie reprezentacyjnej drużyny kolarskiej, oraz wyjazd jej do Amsterdamu gdzie zawodnicy dokończą zaprawy już na torze Olimpijskim, poznając przytem jego właściwości w jeździe treningowej.

Amerykanie na czele Olimpijczyków.

Począwszy od r. 1896 na wszystkich ośmiu Olimpjadach Amerykanie odnieśli 102 zwycięstw, przyczem zawodników lekkoatletycznych amerykańskich było razem 60. Na drugiem miejscu po Ameryce stoi Anglja z 18 zwycięstwami, trzecia Finlandja z 16 zwycięstwami (Finlandczycy zdobyli 25 medali), czwarta: Szwecja z 18 zwycięstwami, tyleż Kanada, ale z 6 medalami. Francja zwyciężyła trzy razy, Australja, Poł. Afryka, Grecja, Norwegja i Węgry po dwa razy, a Włochy jeden raz (trzy złote medale).

Sprawa lokali w Amsterdamie podczas Olimpjady.

W Amsterdamie odbyło się posiedzenie prasowe pod przewodnictwem barona A. Schimmelpenninck van der Oye, z udziałem dziennikarzy holenderskich i zagranicznych, poświęcone w całości sprawie pomieszczenia gości i zawodników na Igrzyskach IX Olimpjady w Amsterdamie w roku bieżącym, latem.

Prezes Komisji Mieszkaniowej, p. Verwoerd zawiadomił obecnych, że sprawa mieszkań została pomyślnie rozwiązana. Znaleziono i przygotowywa się już mieszkania dla wszystkich uczestników Olimpjady, tak cywilnych gości, jak i zawodników i prasy.

Cywilni goście, po przyjeździe do Amsterdamu mają się zwracać do Syndykatu Inicjatywy w Amsterdamie „Het Koggeschip", który w porozumieniu z władzami municypalnemi Amsterdamu i Hol. Kom. Olimpijskim zainstalował specjalne biuro mieszkaniowe (adres: Reguliersgracht 109. Amsterdam). Biuro rozporządza wielkim wyborem mieszkań w cenie od 3 do 5 guld. Osoby, które się zwrócą do tego biura, mogą być pewne, że otrzymają miły pokój ze śniadaniem w cenie bardzo dostępnej. Rzecz naturalna, że kto będzie szukał mieszkania przez inne biura, może się narazić na niezadowolenie i wielkie koszty, aczkolwiek i w tych wypadkach magistrat Amsterdamu zareaguje energicznie na wszelkie skargi.

Na wypadek, gdyby liczba gości przewyższyła wszelkie oczekiwania, władze wojskowe holenderskie i holenderski Czerwony Krzyż wystąpią natychmiast z akcją pomieszczenia gości.

Z TEATRÓW POZNAŃSKICH.

Z muzyki

(Występy gościnne Stanisława Drabika „Młodość w maju" operetka Leona Falla. Kwartet drezdeński).

Z dwu pierwszych występów Stanisława Drabika na naszej scenie trudno wyrobić sobie ostateczny sąd o stopniu rozwoju artystycznego sympatycznego tenora. Z czasów dyrekcji Dołżyckiego pamiętamy p. Drabika, jako śpiewaka początkującego, który dobremi chęciami i pilnością odznaczając się, kazał przypuszczać o sobie, że szybko wyrobi się na siłę wokalną więcej niż tylko użyteczną. Koleje jego losów artystycznych niewątpliwie byłyby potoczyły się w tempie szybszem, gdyby podstawa wykształcenia śpiewackiego i muzycznego p. Drabika od początku była należycie ugruntowana. Dlatego może dzisiaj, po paru latach niesłyszenia p. Drabika, niewidzimy jeszcze tej dojrzałości artystycznej, jakiej (powiedzmy szczerze) spodziewaliśmy się po nim. Niewątpliwie jego typowo liryczny, bardzo piękny i dźwięczny organ, przybrał z latami na krągłości i nasyceniu dźwiękowem, ale sama sztuka śpiewacka nie dość znacznie jeszcze postąpiła. Partji chwackiego husarza w „Strasznym dworze" p. Drabik zapewne dawno nie śpiewał, gdyż słabo orjentuje się w zespołach co do zgodności z partyturą intonacyjnej i rytmicznej. Daleko więcej opanowana już jest partja Cavaradossiego. Piątkowe przedstawienie „Toski" było tradycyjnym spektaklem piątkowym, w którym wartość produkcyj artystycznej) gwoli niskim cenom) naszego zespołu poważnie opada (chóry i czela!)

Widomym znakiem przesunięcia się konjunktury w Teatrze Wielkim na korzyść operetki był fakt, że premierę operetki Leona Falla „Młodość w maju" dyrygował dyrektor artystyczny naszej Opery p. Piotr Stermicz. Ta okoliczność z góry nakazywała przypuszczać, że „Młodość w maju", ta dyrektorska faworytka, będzie miała wykonanie możliwie pierwszorzędne. Te nadzieje rzeczywiście spełniły się. Bez komplimentu, ostatnia premjera operetkowa zasłużyła na uznanie. Każdy robił, co umiał i mógł najlepszego. Wystarczy zatem po kolei wszystkich przepisać z afisza. P. Jadwiga Fontanówna (Gertruda Bodenreither) i p. Jan Gruszczyński (nauczyciel Wędzonka) stanowili miłą parę kochanków, odtwarzających swe role żywo, a bez rubaszności. Charakteryzacja p. Gruszczyńskiego marnującego bez szkoły swój głos, była nieco za młoda. P. Ignacy Wiśniewski poetyzujący abiturjent) znany jest wszystkim z dobrego ujmowania wokalnego i aktorskiego swoich ról. P. Marja Nochowicz (romantyczna księżniczka Uta) umie zręcznie ukrywać swoje braki głosowe, ale niestety wraz z tem wyraźną dykcyę. Małe role rektora (p. Kazimierz Wawrzyniecki) i stangreta (p. Aleksander Klichowski), niemającego nic wspólnego z „tygodniem trzeźwości" są w wytrawnych rękach. Żałujemy, że tego samego nie możemy powiedzieć o p. Janinie Wojciechowskiej. Stroje niektórych panów biedermajerowskie są już przestarzałe dla połowy wieku dziewiętnastego. Coprawda i sam kompozytor nie traktuje ściśle historycznie swego pysznego libretta. Takich rytmów tanecznych w tym czasie Europa zupełnie nie znała. Rzecz jasna jednak, że o to w operetce nie chodzi —

Atmosfera iście majowej pogody, która łuną bije ze scen „Młodości" i beztroskich psot młodzieży szkolnej, odzwierciedla się w muzyce Falla w sposób właściwy i wierny. „Operowość" jego operetki, na co choruje tak często jego największy rywal Franciszek Lehar, jest utrzymana w karbach rozumnego umiarkowania.

Snać autor „Rozwódki" zrozumiał już, że styl operowy jego niektórych operetek („Piękna Rizetta lub „Róża Stambułu") był „honorowy ale (dla jego kasy) mało zdrowy". Bogata inwencja melodyczna i wrodzone poczucie humoru muzycznego kompozytora najzupełniej wystarczają, by dać publiczności rzecz pociągającą a wartościową. Dlatego pochwalić trzeba kierownictwa naszego teatru za wystawienie tej nieznanej w Polsce nowości operetkowej. Utrzyma się ona zapewne bardzo długo na scenie.

Opierając się na zupełnie wiarogodnych relacjach musimy stwierdzić ponowny sukces artystyczny kwartetu drezdeńskiego w naszem mieście. Wysoki stopień wykonawstwa, oparty na najszczerszym zapale tego zespołu jest tak powszechnie znany, że trudno byłoby dorzucić tym razem jeszcze jakieś nowe słowo do lamusu pochwał, jakie oni dla siebie na świecie zebrali. (r. l.)

Zjazdy lekarzy powiatowych

W celu umożliwienia przeprowadzenia jednolitej polityki sanitarnej w państwie poza inspekcją ministerjalną i wojewódzką, Min. Spraw Wewn. zarządziło zwoływanie przynajmniej jeden raz do roku w każdem województwie zjazdów lekarzy powiatowych, na których będą omawiane sprawy dotyczące działalności lekarzy powiatowych w dziedzinach administracji sanitarnej i higieny zapobiegawczej. Ażeby nie odrywać lekarzy powiatowych na czas dłuższy od ich zajęć na miejscu, zjazdy będą się odbywać w ciągu jednego dnia.

Zjazdy zwoływane będą w czasie od września do kwietnia, kiedy lekarze powiatowi nie są zajęci szczepieniem ospy, poborami wojskowemi i nie korzystają zazwyczaj w tym okresie z urlopów.

Organizacja wydziałów wojewódzkich

Niektóre ustawy, przedewszystkiem zaś ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, opierając się na postanowieniach Konstytucji, powierzają nadzór nad gospodarką pow. zw. kom. i większych gmin miejskich wydziałom wojewódzkim, tj. organom wykonawczym wojewódzkich związków kom. Wedle ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. aż do wprowadzenia w życie samorządu wojewódzkiego uprawnienia wydz. wojew. przeszły na ministra spr. wewn. działającego w porozumieniu z min. skarbu, którzy — stosownie do upoważnienia ustawowego, — przelali je prawie w całości na wojewodów, działających w porozumieniu z prezesami Izb skarbowych.

Ustawa o teatrach, widowiskach i kabaretach.

O ile chodzi o budynki teatralne, kina cyrki i t. p. pomieszczenia publiczne, na mocy nowej ustawy budowlanej p. minister robót publicznych zatwierdzić ma przedstawione mu przepisy lokalne, przyjęte przez magistraty. Przepisy te dotyczyć mają jedynie strony budowlanej teatrów i dążyć mają do zabezpieczenia publiczności od katastrofy — pożaru przedewszystkiem.

Min. spraw wewnętrznych wraz z min. oświaty projektują wnieść na radę ministrów dekret o teatrach i widowiskach, który normować ma całokształt sprawy teatralnej w jej najszerszym zakresie. Projekt dzieli teatry na publiczne i prywatne. Pracownicy teatrów publicznych (miejskich, państwowych) korzystają z szeregu uprawnień. Na czele każdej imprezy stoi dyrektor odpowiedzialny wobec władz za prowadzenie jej i zatwierdzony przez władze nadzorcze. Celem objęcia stanowiska dyrektora wymagane są kwalifikacje.

Projekt ma roztoczyć szczególną opiekę nad „kabaretami".

Trupy podróżne muszą otrzymać specjalne zezwolenie na urządzenie przedstawień. Reżyserem teatralnym może być tylko artysta zawodowy, posiadający dostateczne wykształcenie rutynę i uprawnienie w tym kierunku.

Osoby, stojące na czele imprez, posiadać muszą obywatelstwo polskie.

Prośba Sióstr Karmelitanek Bosych w Krakowie.

Na korzyść kościoła i klasztoru SS. Karmelitanek Bosych w Krakowie złożył pewien szlachetny ofiarodawca większą ilość medali Józefa Wilka, bitych wswoim czasie dla Krakowskiego Biskupiego Komitetu niesienia pomocy Rodakom, dotkniętym klęską wojny. Medal należy do najbardziej udatnych jakie w czasie wielkiej wojny pracownie artystów opuściły. Na stronie głównej widzimy N. Marję P. Częstochowską i napis, na odwrotnej zaś Wawel z Orłem Białym, otoczony wieńcem z lauru i ciernia, na tle dyskretnie zaznaczonej kotwicy symbolu nadziei. Medal nabyć można w Klasztorze SS. Karmelitanek Bosych (Kraków, ul. Łobzowska 40) w cenie 45 zł za bronzowy, a 150 zł za srebrny. Ostatnich, o wadze 66 gr, bitych było bardzo niewiele.

Polecamy gorąco nabycie cennych pamiątek. Zamawiający medal spełnia ponadto dobry uczynek, gdyż umożliwia Siostrom restaurację kościółka. Za nabywców medali odprawiać się będą ofiary mszy św. — Przy zamówieniu pocztowem należy dołączyć jednego złotego na opłacenie porto posyłki.

Kronika Śląska

KATEDRA ŚLĄSKA POWSTANIE W KATOWICACH.

Katowice (t)

Za kilka tygodni rozpoczną się w wykopanych fundamentach prace żelbetonowe pod katedrę i gmach Kurji Biskupiej, których mury będą obłożone dolomitem krajowym. Dowozić go będą z Imielina pod Mysłowicami po kilka wagonów dziennie.

Drogi dojazdowe do miejsca budowy od strony ulic Jordana, Kościuszki i Powstańców będą odpowiednio zabrukowane na betonie. Ogólne koszty budowy trudno na razie określić: wyniosą one ponad 20 miljonów złotych. Wysokość świątyni pod szczyt kopuły wyniesie — 96 metrów, szerokość katedry — 110 metrów, długość 100 mtr. Do przedsionka prowadzić będą olbrzymie schody z dwudziestu paru stopni.

Wewnątrz katedra będzie ozdobiona mnóstwem misternych rzeźb i dekoracyj z marmuru, alabastru, granitu, bronzu złota itp. Budową tej katedry lud śląski złoży najlepszy dowód swej gorącej wiary i umiłowania ideałów ojczystych.

Jak wiadomo, Rząd interesuje się bardzo budową katedry w Katowicach asygnuje specjalne fundusze, a ostatnio przyznał kredyt w wysokości 100.000 złotych. Za pomoc Rządu przy budowie katedry — na którą lud śląski składa ofiarnie datki — J. E. ks. biskup Lisiecki przesłał ostatnio marszałkowi Piłsudskiemu list z wyrazami podzięki.

SKOCZOWIANIE PRZECIW OBNAŻONYM KOLANKOM.

Skoczów (d)

W Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim zawiązał się w tych dniach Komitet Ligi Obyczajności na której czele stanął jeden z poważniejszych obywateli. Zadaniem jej będzie energiczne a nawet czynne przeciwdziałanie rozszerzającej się nieobyczajności w strojach kobiecych. Jako pierwszy postulat postawiono sobie za zadanie zwalczanie krótkich sukienek u niewiast skoczkowskich. Na dość żywych, miejscami burzliwych obradach zastanawiano się nad kwestją jak dalece krótką sukienkę możnaby uważać za nieskromną i ubliżającą tradycji, oraz mogącą przynosić szwank cnocie. Uchwalono że za miarę obowiązującą należy uważać sukienkę sięgającą do wysokości 2 cm poniżej kolan. Celem skuteczniejszego zwalczania tej plagi, poszczególni członkowie będą upoważnieni do noszenia z sobą miary przy pomocy której w razie zachodzącej potrzeby będą mogli przekonać się, czy zachodzi słuszna przyczyna interwencji w tym kierunku.

ODZNACZENI CZŁONKOWIE CECHU KOWALI I ŚLUSARZY.

Pszczyna (n)

W tych dniach odbyło się w Pszczynie doroczne walne zebranie członków Cechu kowali, ślusarzy i blacharzy. Zebranie poprzedziło uroczyste nabożeństwo odprawione w kościele parafialnym.

Na obrady przybyli: w zastępstwie starosty dr. Zaleskiego komisarz rządowy p. Wocka, reprezentant miasta burmistrz Figna, pełnomocnik Izby Rzemieślniczej p. Lodek z Mysłowic.

Po referatach o pracach zarządu Cechu za rok 1927 które wygłosił starszy cechmistrz p. Czembora — komisarz rządowy p. Wocka rozdał długoletnim członkom Cechu (25 lat) dyplomy jubileuszowe.

Życie Gospodarcze

Sprawozdanie

Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu ze stanu przemysłu i handlu w styczniu 1928 roku

I.

Handel ziemiopłodami.

Sytuacja ogólnie na rynku zbożowym w styczniu w stosunku do miesiąca poprzedniego nie uległa zmianie. Tendencja na wszystkie artykuły bardzo spokojna. Wzmożona podaż pszenicy spowodowała, że ceny w dalszym ciągu kształtowały się zniżkowo przy bardzo utrudnionym zbycie. Młyny narzekają na uciążliwy handel mąki i brak gotówki, z których to powodów są mało zatrudnione i niechętnie zawierają transakcje na zboże. Jedynie żyto dzięki bardzo szczupłej podaży wzgl. małej doznało zniżki. Przy zwiększonej podaży jednak należy się liczyć z dalszem obniżeniem cen ze względu na omawiany już utrudniony handel mąką.

Inne artykuły, jak grochy, peluszka, wyka, seradela, również miały tendencję spokojną przy pewnych mniejszych lub większych zniżkach cen.

Nieco więcej ożywiony był handel jęczmieniem, jednakże poszukiwany jest jedynie towar rzeczywiście pierwszorzędny przy wysokich cenach. Średnie i gorsze gatunki w zaniedbaniu.

Zaofiarowanie paszy, szczególnie otrąb, duże, po cenach nie stojących w odpowiednim stosunku do ziarna i dlatego rolnictwo od zakupów możliwie się wstrzymuje, spasając wzamian, o ile możności lekkie i tanie jęczmiona, gorsze gatunki owsa etc. Inne artykuły pastewne, jak kuchy różne etc., nie rentują się rolnictwu także ze względu na wysokie ceny.

W ziemniakach fabrycznych szczupłe dowozy wskutek nieodpowiednich warunków atmosferycznych, częściowo mrozów, częściowo nagłej odwilży tak, że odstawa była utrudniona. Popyt natomiast dobry, gdyż fabryki w dalszym ciągu utrzymują w ruchu zakłady swoje.

Przemysł przetworów ziemniaczanych.

Mocna tendencja w ziemniakach, zapoczątkowana w grudniu, utrzymała się przez cały styczeń. Ceny dochodziły w Województwie Poznańskiem i na Pomorzu od 46—47 gr za kiloprocent skrobi, nie dając fabrykom przetworów ziemniaczanych żadnej kalkulacji. Wygórowane notowania przypisać należy zakupom przez giełdę, ponieważ nie wszystkie dawniejsze kontrakty były wypełnione, a pokrycie przy nikłej podaży tylko nadzwyczajnemi ofiarami znaleść było można. Ogólnie bowiem panuje przekonanie, że gospodarze dużo jeszcze ziemniaków mają w kopcach i ceny przy silnej podaży wiosną spaść muszą do normalnego poziomu.

Ceny mąki ziemniaczanej zagranicą natomiast pozostały bez zmiany. Nieznaczne ożywienie na rynkach zagranicznych miało tylko ten skutek, że ceny nie uległy dalszej zniżce. Przyczyniła się do tego Holandja, która ceny swe podwyższyła o 0,25 guld.

Na rynku krajowym popyt był średni, a podaż mąki ziemniaczanej przez fabryki nadal znaczna. Ceny spadły na 63.— zł. za primę a 66.— złotych za superior loco fabryka.

Również i płatki ziemniaczane uległy dalszej zniżce o 1—1,5 fr., interesenci szwajcarscy ofiarują 23,75—24.— fr. franco granica szwajcarska. Ponieważ zapasy płatków mogą być tylko nieznaczne, a fabrykacja tychże na podstawie obecnych cen zdaje się być zupełnie wykluczona, podniosą się prawdopodobnie ceny w najbliższym czasie.

Przemysł cukrowniczy.

Przerób buraków wynosi według cyfr tymczasowych w zachodnich województwach 21,386,000 q. a produkcja 3,089,000 q w wartości cukru białego. Analogiczne cyfry dla wszystkich cukrowni polskich razem wynoszą 35,311,000 q przerobionych buraków oraz 5,030,000 q produkcji w wartości cukru białego.

Sprzedaż cukru na rynku krajowym jest ożywiona i wzrosła w pierwszym okresie roku 1927/28 o przeszło 12 procent w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego. Sytuacja na światowym rynku podlegała pewnym wahaniom, w wyniku których ceny nieco się obniżyły.

Co do produktów ubocznych, to z produkcji melasu 47.618 tonn w cukrowniach związkowych wysłano 18.612 tonn, a pozostał zapas 29.006 tonn, z produkcji wysłodków suszonych 69.366 tonn wysłano 41.919 tonn, a pozostał zapas 27.447 tonn.

Przemysł browarniczy.

Położenie przemysłu piwowarskiego w styczniu nie uległo zmianie, choć pewien spadek temperatury na początku miesiąca wywołał nieco zwiększony obrót. Jęczmień się kupuje po cenie od zł. 42.— do 45.— za 100 kg.; dobrego jęczmienia brak. Coraz więcej daje się odczuwać brak gotówki, odbiorcy zwlekają z regulacją zaległości. Ceny za surowiec pozostały niezmienione. Nadchodzą zapytania o słód z zagranicy. W kraju nie zawarto dotąd transakcji słodem dla panujących mrozów i zmniejszonego wobec tego obrotu piwem.

Przemysł czekoladowy.

Kupcy zaopatrzeni w towar podczas sezonu świątecznego nie wyprzedali go w całości, nie robią zatem w styczniu poważnych zamówień.

Do pewnego zastoju przyczyniło się: wykupienie patentu oraz płatne podatki w grudniu i styczniu.

Od sprzedaży zależna jest produkcja, w styczniu znacznie osłabiona, ponieważ wyrobów nie można zbyt magazynować. Zresztą z braku gotówki nie kalkuluje się utrzymywanie wielkiego magazynu gotowych wyrobów.

Personelu roboczego naogół nie ograniczono. Warunki kredytowe zagraniczne stają się nieco łatwiejsze i rozciąglejsze, chociaż stopa kredytowa jeszcze się nie obniżyła.

Co do kredytu krajowego, to daje się zauważyć lekkie odprężenie sytuacji. Pewnego kredytu udzielają banki poważniejsze, choć narazie ograniczają się one do minimalnego kredytu wekslowego. Sprzedaż gotowych wyrobów odbywa się na dawnych warunkach, przyczem trzeba się kierować pewną ostrożnością.

Fabrykacja pierników i wyrobów cukrowych.

Po ukończonym sezonie gwiazdkowym daje się zauważyć ogólny zastój. Nowych zleceń na pierniki i wyroby cukrowe nie było w styczniu prawie żadnych. Polega to przypuszczalnie w pierwszym rzędzie na ogólnym braku gotówki w kraju. Odbiorcy w regulowaniu swych zobowiązań są bardzo powściągliwi i tłómaczą się brakiem wpływów gotówkowych i wogóle obrotów. Pod koniec miesiąca daje się zauważyć nieco większy popyt.

Przemysł obuwniczy.

Miesiąc styczeń okazał się mniej spokojnym, niż przypuszczano. Powodem tego był bardzo spokojny miesiąc grudzień, w którym konsumenci zaopatrywali się przeważnie w kalosze i ciepłe obuwie. Na rynku lokalnym daje się zauważyć konkurencja firm czeskich, które wyrabiają towar, specjalnie obuwie damskie, o wyglądzie bardzo estetycznym, lecz mniej trwałe niż obuwie krajowe. Ceny konkurencji czeskiej są przeto nieco niższe.

Garbarnie w ostatnich dniach ponownie podniosły ceny za skóry, a mianowicie za skóry twarde (podeszwowe) — o 10 procent, za skóry miękkie (wierzchnie) — o 5 procent, co na przemyśle obuwniczym niewątpliwie odbije się niekorzystnie.

Komunikat

Wlkp. Izby Rolniczej w sprawie cen zakwalifikowanych sadzeniaków ziemniaczanych na rok 1928.

Na posiedzeniu Sekcji Nasiennej W. I. R., odbytem dnia 31. I. 1928 roku, w którem brali udział przedstawiciele rzeczoznawców i stron zainteresowanych, uchwalono następujące dopłaty dodatkowe przy obrocie sadzeniakami ziemniaczanemi, *definitywnie zakwalifikowanemi* przez Wydział Nasienny Wielkopolskiej Izby Rolniczej w gospodarstwach Woj. Poznańskiego.

I. Przy transakcjach, regulowanych natychmiast gotówką, obowiązuje cena giełdowa z dnia otrzymania zamówienia, wraz z dodatkiem kwalifikacyjnym, ustanowionym przez W. I. R.

Przy transakcjach bezgotówkowych regulacja ceny zależy od obustronnej umowy.

Zależnie od wysokości szczebla uszlachetnienia sadzeniaków ziemniaczanych dochodzą następujące dodatki kwalifikacyjne do cen giełdowych, ustalonych według powyższych zasad:

Ziemniaki krajowe: Oryg. według cennika hodowcy, selekc. 140 procent, I. odsiew 120 procent, I. odsiew selekc. 100 procent, II. odsiew 80 procent, III. i dalsze odsiewy 60 procent.

Ziemniaki zagraniczne: Oryg.: według cennika hodowcy, I. odsiew 140 procent, II. odsiew 80 procent, III. i dalsze odsiewy 60 procent.

Za odmiany wczesne i o żółtym miąższu może być pobierany dodatek o 10 procent wyż[szy].

D[oda]tek kwalifika[c]yjny dolicza się do ostatnich [n]ajwyższych notowań na ziemniaki fabryczne Giełdy Płodów Rolnych w Poznaniu.

Prowizja dla pośrednika według obustronnej umowy.

II. Dostawa sadzeniaków w drobnej ilości winna nastąpić w workach nowych, plombowanych, *z kartkami kwalifikacyjnemi Wydziału Nasiennego W. I. R. w środku*, a przy partjach wagonowych, luźno, z jednem zaświadczeniem kwalifikacyjnem.

Wiadomości urzędowe

PŁATNOŚCI PODATKÓW.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w m-cu lutym rb. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie: *od 15 lutego* wpłata I-szej raty podatków gruntowych za rok 1928. *Do 15 lutego* wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu styczniu, przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat. i przemysłowe I—V. kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku. Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m-cu lutym rb., tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

CENY SPIRYTUSU.

W Dzienniku Ust. R. P. z dnia 6 lutego 1928 roku (nr. 11, poz. 87) ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1928 roku w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 6 grudnia 1927 roku w sprawie ustalenia podstawowej ceny monopolowej za spirytus, który będzie dostarczony dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w kampanji 1927/28 roku. Monopolowa cena nabycia spirytusu surowego z gorzelń przemysłowych ustala się w kampanji 1927/28 w wysokości następującej: za spirytus kontyngentowy z gorzelń drożdżowych — zł. 49,83 za 1 hl. 100°; za spirytus kontyngentowy z pozostałych gorzelń przemysłowych: a) zużytkowujących cały zapas wywaru zł. 81 za 1 hl. 100°; b) niezużytkowujących całego wywaru zł. 81,19 za 1 hl. 100°. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PODATKI W MIESIĄCU LUTYM.

W lutym przypadają terminy płatności podatków: 4 raty (1927 r.) państwowego podatku i dodatku komunalnego od nieruchomości, 1-szej raty podatku od lokali, zbytku mieszkaniowego oraz państwowego i miejskiego podatku od placów niezabudowanych, państwowego podatku i dodatku miejskiego od gruntów rolnych za 1-sze półrocze.

Rolnictwo

POLEPSZENIE KONJUNKTUR KREDYTOWYCH W HANDLU NAWOZAMI SZTUCZNEMI.

Dzięki inicjatywie Państwowego Banku Rolnego, sfery rolnicze w tegorocznym sezonie wiosennym zyskały nowe udogodnienia kredytowe przy zaopatrywaniu swych gospodarstw w nawozy sztuczne.

Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie w porozumieniu z Państwowym Bankiem Rolnym dostarcza wszystkim rolnikom na kredyt do dnia 15 listopada 1928 roku kainit w wagonowej dostawie łącznie z kredytowanym przewozem kolejowym do stacji odbiorczej.

Inowacja ta pozwala rolnikom na zaopatrzenie się w nawozy potasowe niezbędne do siewów wiosennych, z tem, iż cała należytość tak za kainit jak i za jego przewóz uiszczona będzie dopiero w jesieni roku bieżącego.

SZKOŁA HODOWLI DROBIU C. T. R. W JULINIE

im. Heleny Paderewskiej, poczta i stacja kolei Łochów, Woj. Warszawskie, rozpoczyna w dniu 8 lutego 1928 roku 9-miesięczny kurs nauki. Program obejmuje teoretyczną i praktyczną naukę hodowli drobiu, a także dział gospodarstwa domowego i ogrodnictwa. Przyjmowane są kandydatki z wykształceniem w zakresie 6-ciu klas szkoły średniej. Wpisowe jednorazowe wynosi 25 zł., opłata za naukę wraz z utrzymaniem w internacie szkolnym — 90 zł. miesięcznie. Podania o przyjęcie należy kierować do Zarządu Szkoły lub do Wydziału Oświaty Rolniczej C. T. R., Warszawa, Kopernika 30, dołączając: krótki życiorys, metrykę, świadectwo szkolne oraz zobowiązanie rodziców lub opiekunów do regularnego wnoszenia opłat szkolnych. Uczennice winny przywieźć ze sobą pościel, bieliznę osobistą i pościelową, ubranie codzienne do pracy i świąteczne.

Przemysł i Handel

ZJAZD RAD GIEŁD ZBOŻOWYCH I TOWAROWYCH.

Z inicjatywy giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie odbył się tu 3 zjazd rad giełd zbożowych i towarowych w Polsce. W zjeździe wziął udział delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu radca Wcisło, przedstawiciele wszystkich giełd towarowych w Polsce i Związku Kupców Zbożowych. Po referatach i dyskusji uchwalono rezolucje w sprawie zniesienia podatku obrotowego od tranzakcji giełdowych artykułami pierwszej potrzeby i normalizacji ceduły giełdowej, postępowania przed sądem rozjemczym oraz oświadczono się za połączeniem giełdy drzewnej z towarową.

PRODUKCJA GAZOLINY.

W listopadzie ub. r. czynnych było w Polsce 19 gazoliniarni, zatrudniających 181 robotników. Po przerobieniu 21.461.000 metr. sześc. gazu ziemnego, uzyskano 2,467 tonn gazoliny, czyli o 23 tonn więcej, aniżeli w październiku 1927 roku. Konsumpcja wewnętrzna wynosiła w listopadzie 2.285 tonn, a eksport 94 tonny. Wywóz naszej gazoliny kierował się do Austrji i Czechosłowacji.

ZEBRANIE ZWIĄZKU FABRYKANTÓW W POZNANIU.

Dnia 3 bm. odbyło się ogólne zebra[nie] Związku Fabrykantów, które zagaił prezes Samulski. Przewodnictwo objął wiceprezes M[a]ciejewski. W myśl programu obrad prezes Samulski wygłosił obszerny referat pod tytułem „Wyniki obrad porozumiewawczych między kołami gospodarczemi Polski i Niemiec". Pr[ele]gent przedstawił bardzo szczegółowo i przej[rz]yście przebieg obrad w Berlinie, a następ[nie] w Warszawie. Omówił szereg dezyderatów wysuniętych przez przedstawicieli poszczeg[ól]nych gałęzi przemysłowych, handlowych i r[ol]nictwa tak Polski, jak i Niemiec. Następnie dyr. Szczepański referował na temat: „O nowe[m] rozporządzeniu o nadzorach sądowych". W obszernej dyskusji członkowie Związku przedstawiali niektóre ujemne strony ustawy o nadzorach sądowych, obowiązującej w byłej dzielnicy pruskiej. Sprawę Powszechnej Wystawy Krajowej przedstawił zebranym prezes Samulski. Następnie omawiano sprawy bieżące.

NOWA USTAWA GIEŁDOWA W POLSCE.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało nowelizację ustawy giełdowej z dniem 28 lipca 1924 roku która w niedługim czasie zostanie przedłożona Radzie Ministrów. Podobno nowy ten projekt przeważnie jest wzorowany na niemieckiej ustawie giełdowej. N.

WSPÓLNE DZIAŁANIE GDAŃSKA Z POLSKĄ

W nr. 5 „Przemysłu Metalowego" z dnia 4 bm. czytamy: Wobec nawiązania rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki Związek Przemysłowców Metalowych W. M. Gdańska zwrócił się do polskiego związku przemysłowców metalowych z propozycją porozumienia się w sprawach celnych, obchodzących oba związki. Na zaproszenie PZPM. przybyli do Warszawy przedstawiciele Związku Gdańskiego, którego nazwa brzmi po niemiecku: „Der Verband der Metallindustriellen Danzigs", którzy w dniu 27 stycznia rb. odbyli naradę z przedstawicielami PZPM. i po dłuższej dyskusji złożyli swe wnioski na ręce p. wiceprezesa Okolskiego. Wnioski te po rozpatrzeniu zostaną uzgodnione z postulatami Polskiego Związku Przemysłu Metalowego w celu zajęcia wspólnego stanowiska.

NOWE DZIAŁY PRODUKCJI W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM.

Jedna z najpoważniejszych firm łódzkich „Widzewska Manufaktura" zamierza już w najbliższym czasie rozbudować fabrykę w kierunku utworzenia produkcji wyrobów lnianych. Przewodnią myślą „Widzewskiej Manufaktury" jest oparcie produkcji tekstylnej o surowiec krajowy i wytwarzanie towarów, zdolnych konkurować z najbardziej wyszukanemi wyrobami zagranicznemi. Zamierzenia te już w najbliższym czasie przybiorą kształty realne, postarano się bowiem już o zatwierdzenie pożyczki obligacyjnej w wysokości 3 miljonów dolarów, poczyniono plany nowej przędzalni i tkalni i przygotowano ich budowę do tego stopnia, że w ciągu trzech miesięcy ma ona być gotowa.

ROZSZERZENIE PRODUKCJI „KABLA POLSKIEGO" W BYDGOSZCZY.

Założone przez warszawski koncern elektryczny Siła i Światło tow. „Kabel Polski" w Bydgoszczy powiększa swój kapitał zakładowy z 2 na 5 miljonów złotych. W nowej emisji biorą udział firmy Felten i Guilleaume w Wiedniu, Felten i Guilleaume w Budapeszcie i Krizik w Pradze. Produkcja kabli w powyższej fabryce ma być znacznie zwiększona.

Zagranica

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA CUKROWNICZA.

W dniu wczorajszym odbyło się w niemieckim Banku Cukrowniczym pierwsze posiedzenie konstytuujące stałej komisji wyłonionej przez Międzynarodową Konferencję Cukrowniczą. Zebranie uchwaliło statut i opracowało plan dalszej akcji.

REORGANIZACJA CUKROWNICTWA W ZSSR.

Z inicjatywy sowieckiego „Sacharotrustu" ma być przeprowadzona reorganizacja cukrownictwa sowieckiego. Wyrób cukru w ZSSR. nie wystarcza zupełnie nawet na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego, ze względu na zwiększenie się siły nabywczej mieszkańców wsi. Dążenia do wybudowania nowych cukrowni natrafiają na stały brak kapitałów. „Sachrotrust" zamierza zastosować włoski system produkowania cukru z buraków suszonych. Kampanja cukrownicza trwa obecnie w Rosji 90 do 100 dni. Z powodów klimatycznych nie można kampanji tej przedłużyć ponieważ cukrowe buraki się w magazynach psują i tracą cukier. Jednakże, skoro nie można wybudować nowych cukrowni, byłoby przedłużenie kampanji jedynem możliwem wyjściem. Do suszenia buraków wystarczy wybudować suszarnie, które są znacznie tańsze niż cukrownie. W celach więc dokładnego zaznajomienia się z systemem włoskim wyjedzie w najbliższym czasie do Włoch specjalna komisja.

Sprawozdanie giełdowe

Poznań, dn. 9 lutego 1928.

Dzisiejsze zebranie giełdowe było w dalszym ciągu spokojne, jedynie większe zainteresowanie wywołało notowanie kursu 6% listów żytnich.

Z pap. procentowych płacono tylko za 8% listy dol. 92¾%, oddawano natomiast 5% poż. konwers. po 65¾%, 4% listy konwert. po 51½% i 6-proc. listy żytnie, w których robiono liczniejsze transakcje po 28,00—28,25—28,00 w oddaniu.

Z akcji bankowych notowano jedynie Pozn. Bk. Ziemian po 92,00 w płaceniu.

Akcje przem.-handl. w kursach bez zmiany. Z notowanych papierów oddawano jedynie Lubania pa 95,00. Reszta papierów w płaceniu, mianowicie: Centr. Skór 46,00, C. Hartwig 40,00, Harzfeld 48,00 do 47,00, R. May 106,50, Unja 21,30 i Związkowa Centr. Maszyn 100,00.

Z pap. nieoficjalnych płacono za Bk. Polski 163.

Tendencja bez zmiany.

Cedula urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu

Poznań, dnia 9. II. 1928 r.

Papiery procentowe: 5% pożyczka konwersyjna 65.75 O; 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 92¾% P; 4% listy zast. konw. Ziem. Kred. 51.50 O; 6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 28—28.25—28 O.

Akcje bankowe: Pozn. Bank Ziemian 92.— P.

Akcje przemysłowe: Centrala Skór I em. 46 P; Hartwig C. I em. 40 P; Herzfeld-Viktorius I em. 48—47 P; Lubań. Fabryka przetw. ziemniaczanych I—IV em. 95 O; Dr. Roman May I em. 106.50 P; „Unja" (dawn. Ventzki) I em. 21.30 P; Związkowa Centrala Maszyn eks. kup. I em. 100 P.

Tendencja bez zmiany.

Notowania złotego

Londyn zł za 1 f. szterl. 43,42; Berlin za 100 zł 46,775—47,175; wypł. na Warszawę i Poznań 46,975—47,175; Gdańsk za 100 zł 57,58—57,72; telegr. wypł. na Warszawę 57,54—57,68; Praga za 100 zł 378,60, Wiedeń 79,50—79,78, Zurych 58,25. (PAT.).

Urzęd. Giełda Dewiz w Warszawie

Notowania w zł za	transakcje 9. 2.	transakcje 8. 2.	sprzedaż 9. 2.	sprzedaż 8. 2.	kupno 9. 2.	kupno 8. 2.
banknoty						
1 dol. ameryk.	—	—	—	—	—	—
1 funt ang. —	—	—	—	—	—	—
przekazy						
Belgja — —	124,15	—	124,46	—	123,84	—
Holandja —	359	—	359,90	—	358,10	—
Londyn — —	43,43¼	43,43¾	43,54	43,54	43,33	43,33
Nowy Jork —	8,90	8,[illegible]	8,92	8,92	8,88	8,88
Paryż — —	35,03¼	35,[illegible]	35,12	35,12	34,94½	34,95
Praga — —	26,41½	26,41½	26,48	26,48	26,35	26,35
Szwajcarja —	171,45	171,[illegible]0	171,88	171,93	171,02	171,07
Sztokholm —	—	239,[illegible]0	—	239,90	—	238,70
Wiedeń — —	125,50	125,46	125,81	125,71	125,19	125,15
Włochy — —	—	47,20	—	47,32	—	47,08
Kopenhaga —	—	—	—	—	—	—

Państw. papiery wartościowe	9. 2.	8. 2.
5% p. konwers. kolej. — — —	—	—
5% pożyczka dolarowa — — —	65—65,50	65—65,25
6% pożyczka dolarowa — — —	—	85,25
5% pożyczka konwersyjna — —	67	67
5% pożyczka konwersyjna kol.	—	—
10% pożyczka kolejowa —	102,25	102—102¼
1 gram złota — — — — —	—	—

Akcje	9. 2.	8. 2.
Bank Polski — — — —	164,00—165	163—164,50
Bank Dyskontowy — —	—	—
Bank Handlowy — — —	123	123
Bank Zachodni — —	—	—
Bank Zw. Spółek Zarob. —	91,50	91—91,50
Bank Tow. Spółdz. — —	—	—
Starachowice — — — —	64,75—64—64,25	62,50—64
Chodorów — — — —	—	—
Michałów — — — —	—	—
W. T. F. Cukru — — —	76—75,75—76,25	76—75,50—76,50
Firlej — — — — — —	—	—
Łazy — — — — — —	9,35	—
Wysoka — — — — —	—	—
W. T. K. Węgiel — —	101	98—100
Nobel — — — — — —	42—41,50	—
Cegielski — — — — —	—	45
Fitzner — — — — —	—	—
Lilpop — — — — — —	41	43,75
Modrzejów — — — — —	44—44,50	44
Norblin — — — — —	207	—
Ortwein — — — — —	—	—
Ostrowieckie — — — —	83,50	83
Pocisk — — — — — —	11,75	11,50
Rudzki — — — — —	50,50—51,50	50
Ursus — — — — — —	12	—
Zawiercie — — — — —	—	30,75
Żyrardów — — — — —	—	—
Haberbusz — — — —	—	—
Spies — — — — — —	—	16
Spirytus — — — — —	—	—
W. T. Żegluga — — —	—	—
Młynotwórnia — — —	—	—
Borkowski — — — —	18	—
Kohn — — — — — —	—	—
Zieleniewski — — — —	—	—
Siła i Światło — — —	9	—
Majewski — — — —	—	—
Lombard — — — —	—	—
Grodzisk — — — — —	—	—
Elektr. w Dąbr. — — —	—	—
Parowozy — — — —	—	—
Bank Przem. Lwów. —	—	—
Bank Powsz. Kredyt —	—	—
Gosławice — — — —	—	—
Częstocice — — — —	—	—

Kursy arbitrażowe walut

którem nie dokonywano obrotów na giełdzie oficjalnej ani w obrotach międzybankowych.

	Arbitraż na: Zurych	Londyn
Belgrad — — — — —	15,71	15,70
Budapeszt — — — —	155,9[illegible]	155,89
Bukareszt — — — — —	5,4	5,4
Oslo — — — — — —	237,4	237,75
Helsingfors — — — — —	22,4[illegible]	22,45
Konstantynopol — — — —	4,6	4, 3
Kopenhaga — — — —	238,8[illegible]	238,80
Sofja — — — —	6,4	6,44

Orjentacyjne kursy arbitrażowe według międzybankowego kursu Berlina Rewel 239,29, Kowno 88,38, Ryga 172,29.

Odezwa Okręg. Bezpartyjnego Komitetu Wyborczego Kobiet Polskich

Wobec zbliżających się wyborów zawiązał się na Województwo Poznańskie Bezpartyjny Komitet Wyborczy Kobiet Polskich, który nie jest sam stronnictwem ani związkiem organizacyj partyjnych. Dążeniem jego jest skupić jak najliczniejsze szeregi kobiet, by zwarcie poszły do wyborów w imię następujących haseł:

1. Stać szczerze i twardo na gruncie ideologji Marszałka Piłsudskiego.

2. Poprzeć Marszałka Piłsudskiego w jego dążeniach do naprawy Rzeczypospolitej przez wzmocnienie autorytetu głowy Państwa, uzdrowienie życia parlamentarnego, wyplenienie korupcji i prywaty z życia politycznego.

3. Utrwalić dotychczasowe zdobycze Rządu Marszałka Piłsudskiego w dziedzinie socjalnej oraz podnieść ogólny dobrobyt całego społeczeństwa, co uważamy za podstawę i warunek rozkwitu i potęgi Państwa.

4. Ugruntować zasady etyki chrześcijańskiej w życiu prywatnem i publicznem oraz przeciwstawić się poniżaniu religji przez nadużywanie jej do agitacji wyborczej.

5. Domagać się realizacji naszych postulatów kobiecych, mianowicie: ochrony macierzyństwa, opieki nad niemowlętami, dziećmi i młodzieżą, energicznej walki z nierządem i alkoholizmem, ochrony pracy kobiet i młodocianych, dopuszczenia kobiet do wszystkich urzędów na odpowiednie stanowiska, zrównania płac dla kobiet i mężczyzn za jednakową pracę.

6. Bezpartyjny Komitet Wyborczy Kobiet Polskich Współpracy z Rządem, ubolewając, iż na terenie Województwa Poznańskiego nie doszło do stworzenia listy nr. 1 a nie wystawiając własnej listy wyborczej, wzywa wszystkie kobiety, by oddały głosy swe na listę ugrupowania, dającego największe gwarancje spełnienia powyższych postulatów i stawiającego na listę wyborczą kandydatkę naszego Komitetu.

Kobiety!

Stańcie wszystkie do urny w imię powyższego programu. Porzućcie dotychczasową bierność i dobrowolne wyrzeczenie się praw politycznych. Głosujcie za Rządem Marszałka Piłsudskiego, który zamiast pustych obietnic daje realne czyny.

Kobiety Wielkopolskie!

Nielicznym głosom kobiet, zwalczających ze względów partyjnych, demagogicznie Pierwszego Marszałka Polski Piłsudskiego i Jego Rząd, przeciwstawcie tysiąc waszych kartek wyborczych!

Wyborczynie!

Dałyście ongiś mężów, synów, braci pod rozkazy Zwycięskiego Wodza, by mógł położyć podwaliny pod niepodległe Państwo, stańcie dzisiaj pod Jego sztandarem, by mógł ukończyć ofiarną swą pracę w imię Wielkiej Mocarstwowej Polski!

Za okręgowy bezpartyjny Komitet Wyborczy Kobiet Polskich współpracy z Rządem w Poznaniu

Abżółtowska. Walerja Adamkowa. Anna Augustynowiczowa. Sława Browińska. Anna Brykśówna. Bajerleinowa. Cesarowa. Wanda Chmielewska. Leokadja Chrzanowska. B. Ciszakowa. Jadwiga Czajkowska. Anna Dreszerowa. Elżbieta Domańska. Drzymalina. Marja Dominiakowa. Dubiska. Ol. Golska. Marja Grencel. Wanda Golska. Helena Hebdowa. Hołowska. Janina Jakubowska. Wanda Jakubska. Marja Jędrzejewska. Irena Jeszkowa. Wiktorja Kędzierska. Marja Kłosińska. Marja Krzemińska. Jadwiga Korzeniewska. Jadwiga Kossobudzka. Wanda Kurzawina. Marja Kraussowa. M. Leitgeberowa. W. Leitgeberowa. Marja Machowska. Marciniakowa. Stefanja Marchlewska. Jadwiga Marchlewska. Tekla Milska. Bogna Milska. Stefanja Namysłowa. Marja Ogurkowska. Zofja Popławska. Eugenja Poszycowa. Elżbieta Rabowska. Anna Różycka. Eugenja Sommerowa. Jadwiga Starkowa. Zofja Strauchowa. Strzyżyńska. Zofja Sobczakowa. Helena Surzyńska. W. Szymaszykowa. Marja Szumanowa. Zofja Szymyślikowa. M. Uziembłowa. Zofja Wieruszowa. M. Wawrzyniakowa. Łucja Wieczorkówna. Walentyna Wierzejewska. A. Wąsowiczowa. Halina Zielińska. Zakrzewska. Władysława Zielińska.

P. S. Wszystkie Kobiety solidaryzujące się z naszą odezwą prosimy o wstąpienie do **Bezpartyjnego Komitetu Wyborczego Kobiet Polskich Współpracy z Rządem.** Zgłoszenia należy skierować do p. prof. Wierzejewskiej, Poznań, ul. 27 Grudnia 10.

Przesilenie rządowe w Jugosławji

Białogród, 8. 2. (radjo wł.). Misję utworzenia nowego gabinetu polecił król jugosłowiański Wukiewiczowi. Wukiewicz miał utworzyć gabinet koncentracyjny. Kiedy Radicz jednakże ostatecznie odmówił udziału w nowym gabinecie koncentracyjnym, Wukiewicz złożył mandat utworzenia gabinetu w ręce króla.

Ogólnie przypuszczano, że po rozbiciu się tej pierwszej próby utworzenia gabinetu zadanie to przypadnie w udziale Radiczowi. I istotnie wczoraj wieczorem o godz. 10, opuszczając zamek królewski, Radicz oświadczył wobec przedstawicieli prasy, iż otrzymał od króla zlecenie utworzenia rządu.

W razie niepowodzenia również wysiłków Radicza, król zleci dalsze tworzenie gabinetu przypuszczalnie ponownie Wukiewiczowi i to na innych podstawach niż za pierwszym razem.

Paryż, 8. 2. (tel. wł.). Agencja Havasa donosi z Białogrodu, iż przywódca kroackiej partji chłopskiej Radicz, który wczoraj jeszcze w późnej godzinie wieczornej został przyjęty przez króla, przyjął misję utworzenia gabinetu. Radicz spodziewa się utworzyć gabinet już dzisiaj w godzinach przedpołudniowych, a najpóźniej w południe przedłożyć królowi listę członków nowego rządu.

Urzędowe kursa dewiz w Berlinie

	9. 2		9. 2
Helsingfors —	10,567	Warszawa — —	47,10
Wiedeń — —	59,095	Gdańsk — —	80,73
Praga — — —	12,433	Bukareszt — —	2,581
Budapeszt —	73,35	Tokio — — —	1,967
Sofja — — —	3,036	Rio de Janeiro —	0,505
Amsterdam —	168,95	Jugosławja —	7,372
Oslo — — —	111,66	Portugalja —	19,7[illegible]
Kopenhaga —	112,33	Kanada — —	4,188
Sztokholm —	112,58	Kair — — —	20,959
Londyn — —	20,447	Reval — —	112,65
Buenos Aires —	1,794	Ateny — — —	5,606
Nowy Jork —	4,1990	Konstantynopol	2,125
Bruksela — —	58,425	Katowice — —	—
Kowno — —	—	Poznań — —	47,125
Paryż — — —	16,49	Ryga — — —	81.12
Zurych — —	80,725	Urugwaj — —	4,284
Madryt — —	71,4[illegible]	Rzym — —	22,205

Dewizy w popycie, Amsterdam silnie ofiarowany i słaby.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Berlinie

Berlin, 9 lutego 1928 Godzina 1,30.

Zboża nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska — — — — — — — —	224—227
marzec — — — — — — — — — —	251,50
maj — — — — — — — — — — —	60
lipiec — — — — — — — — —	264
Tendencja	
Żyto marchijskie — — — — — — — — —	228—232
marzec — — — — — — — — — —	251,50
maj — — — — — — — — — — —	260
lipiec — — — — — — — — — —	251,50
Tendencja	
Jęczmień jary — — — — — — — — — —	220,00—270,00
Jęczmień ozimy — — — — — — — — —	000,00—000,00
Jęczmień pastewny krajowy — — — — — —	000,00—000,00
Tendencja utrzymana	
Owies marchijski — — — — — — — — —	202,00—213,00
marzec — — — — — — — — —	000,00—000
maj — — — — — — — — —	000,0
grudzień — — — — — — — — —	000,00
Tendencja mocniejsza	
Kukurydza loco Hamburg — — — — — —	000—000
Kukurydza loco Berlin — — — — — — —	219—221
Mąka pszenna — — — — — — — — — —	28,50—32,75
Mąka żytnia — — — — — — — — — —	29,50—32,75
Ospa pszenna — — — — — — — — — —	15,25—15,30
Ospa żytnia — — — — — — — — — —	15,50
Rzepak — — — — — — — — — — — —	345—350
Groch vikt. — — — — — — — — — — —	48—55
Groch polny — — — — — — — — — — —	32—35
Peluszka — — — — — — — — — — — —	20—21
Bób polny — — — — — — — — — — —	
Wyka — — — — — — — — — — — — —	21—23
Łubin niebieski — — — — — — — — — —	14—14,75
Łubin żółty — — — — — — — — — — —	15,50—16,00
Seradela — — — — — — — — — — — —	00,00—00,00
Seradela nowa — — — — — — — — — —	20,50—23,50
Makuchy rzepakowe — — — — — — — —	19,75—19,90
Makuchy lniane — — — — — — — — — —	21,00—21,50
Wytłoki suche — — — — — — — — — —	12,90—13,00
Śrut seja — — — — — — — — — — — — —	21,00—21,50
Płatki ziemn. — — — — — — — — — — —	23,80—24,40
Ziemniaki jad. b. — — — — — — — — —	0,00—0,00
Ziemniaki jad. czerwone — — — — — —	0,00—0,00
Ziemniaki jadalne żółte — — — — — —	0,00—0,00
Ziemniaki przemysłowe — — — — — —	00—00

Generał Wupe'fu

zostanie wydany w ręce rządu nankińskiego.

Londyn, 9. 2. (radjo wł.). Z Szanghaju donoszą, iż gubernator prowincji Szansi doniósł rządowi w Nankinie, iż gotów jest wydać w jego ręce generała Wupejfu. Jak wiadomo, rząd nankiński zażądał wydania osoby generała Wupejfu, uzależniając od tego warunku głównie zawarcie pokoju lub conajmniej zawieszenie broni.

Historyczne stosunki między Watykanem i Węgrami nie będą zastąpione przez Konkordat

(KAP.) „Budapesti Hirlap" z 26 ub. m. pisze:

Wbrew doniesieniom pism, że rząd węgierski ma zamiar po intronizacji Kardynała-Prymasa Seredi'ego przedsięwziąć kroki w celu zawarcia Konkordatu, minister oświaty hr. Klebesberg wyjaśnia, że władze węgierskie nie chcą zmienić kościelno-prawnych stosunków, które się ułożyły w ciągu tysiąca lat dziejów. Artykuł pierwszy ustawy z r. 1920 utrwala kontynuację konstytucji węgierskiej. W związku z tem niema żadnej podstawy, usprawiedliwiającej konieczność zawarcia konkordatu, który zresztą byłby zbyteczny, ponieważ w gruncie rzeczy oznaczałby tożsamość dotychczasowych historycznych stosunków.

Notowania zbożowe

Chicago, 8. 2. 28 r. Zamknięcie — ceny terminowe. Pszenica — tend. ustalona: na maj 129⅛ na marzec 129¼, na lipiec 127½. Kukurydza — tendencja silna: na maj 94¼, na marzec 99¾, na lipiec 95½. Owies — tend. ustalona: na maj 55⅜ na marzec 55, na lipiec 52¼. Żyto — tend. ustalona: na maj 108⅛, na marzec 108⅛, na lipiec 102½.

Chicago, 8. 2. 28 r. Zamknięcie — ceny loco. Kukurydza żółta nr. 2 — 93½, owies biały nr. 2 — 57½, jęczmień Malting 88—96.

Nowy Jork, 8. 2. 28. Zamknięcie — ceny loco. Pszenica: Mixed Durum na. 2 — 134⅜, Manitoba nr. 1 — 158⅝, czerw. ozima jara nr. 2 — 157⅜, Hard ozima jara nr. 2 — 145¼, Kukurydza nowa z nowych zbiorów 107¼, Żyto nr. 2 fob. Nowy Jork 121⅛, Jęczmień Malting 100, mąka Spring 650—685, frachty do Anglji ⅛—⅜, frachty na kontynent 7—10.

Z literatury

Nowa powieść Benoit'a „Axelle".

P. Pierre Benoit jest u nas prawie tak znany, jak we Francji. Wiemy o nim nawet to i owo z jego sposobu życia. Wiemy, że lubi się reklamować, ale, że mimo to posiada duży talent pisarski i talent pisania zajmująco. P. Pierre Benoit zaciekawia. Zaciekawiać, to także talent. Bywają powieści, pisane z talentem, które jednak z łatwością odkładamy, gdy nadejdzie pora podwieczorku. Od powieści p. Benoit podobno niewielu czytelników może się oderwać. Wolą poświęcić podwieczorek, a w nocy wolą nie spać, niż nie przeczytać do końca książki świetnego narratora. Otóż, miłośników i wielbicieli twórczości p. Benoit zawiadamiamy, że autor „Atlantydy" napisał nową powieść p. t.: „Axelle".

„Druga Marja Antonina" Praviel'a.

Samo życie pisało tę powieść, którą piórem wyśmienicie podjął p. Armand Praviel p. t. „Druga Marja Antonina". Są to dzieje pewnej ziemianki francuskiej, pani Eleonory de Marcilly, łudząco podobnej do małżonki ludwika XVI. Zakochał się w niej pewien jakobin, stojący u władzy rewolucyjnej gdzieś na prowincji i dał jej do wyboru: zostać jego kochanką, albo umrzeć pod nożem gilotyny. Pani Marcilly wybrała życie. Lecz później, gdy ten jakobin, Wilhelm Lamberty, człowiek brutalny i okrutny, dostał się pod sąd za... umiarkowanie i skazano go na śmierć, w przeddzień egzekucji udusił w więzieniu panią Marcilly z zazdrości o tego, który mógłby być przez nią kochany po jego śmierci. Na szafot poszedł, zalany łzami.

Teatr i Muzyka

Teatr Reinhardta w Ameryce

Od pewnego czasu występuje w Nowym Jorku Reinhardt na czele swego zespołu. Odegrano dotychczas „Sen nocy letniej", „Śmierć Dantona", „Jedermann", „Żywy Trup" Tołstoja. Powodzenie Reinhardta jest niezbyt wielkie. Teatr nie jest stale zapełniony. Występy zespołu Reinhardta potrwają jeszcze zapewne cały luty. Odegrane będą jeszcze inne sztuki m. in. „Hamlet" z Aleksandrym Moissim w roli tytułowej.

Z dziedziny nauki

Zmniejszenie się szybkości światła.

Wiedeński Tygodnik naukowy „Die Umschau" donosi o ciekawych spostrzeżeniach astronoma angielskiego M. Choury de Bray. Dotychczas uważano szybkość światła za stałą i niezmienną. Wspomniany astronom angielski zestawił szereg sumiennie dokonanych pomiarów szybkości światła i doszedł do wniosku, i ższybkość ta się zmniejsza. Z 300.000 km. na sek. (w roku 1875) spadła ona na 299.000 (w r. 1926, a więc w ciągu 50 lat zmniejszyła się o 200 km.

Nowe odkrycia w grobach królewskich Ur.

Biuletyn sprawozdawczy muzeum brytyjskiego podaje, że ekspedycja, mająca na celu zbadanie grobów królewskich w mieście Ur w Chaldei, doprowadziła do nowych odkryć. W grobie znaleziono wiele mumji ozdobionych złotem i drogiemi kamieniami, nadto szereg kosztownych przedmiotów. Znaleziono m. in. cztery wspaniałe okręty ze złota, wóz tryumfalny, 12-to strunną harfę, 15 srebrnych kubków i butelkę, mającą kształt samowaru.

Sprawy polskie zagranicą

Sztuka Rydla w Teatrze Czeskim

Teatr Czeski w Morawskiej Ostrawie wystawił w rocznicę powstania 63 roku sztukę Łucjana Rydla „Na zawsze". W głównych rolach wystąpili przybyli z Pragi wybitni artyści Dostalo a. Deyl i Vojta. Na przedstawieniu obecny był cały czeski świat artystyczno-literacki okręgu ostrawsko-śląskiego. Przybył także personel konsulatu polskiego z konsulem dr. Ripa na czele. Dyrekcja teatru wydała specjalny program, zawierający opis sztuki Rydla oraz przedruk artykułu prof. Szyjkowskiego o znaczeniu czesko-polskiego zbliżenia w dziedzinie teatru.

Przegląd wydawnictw

A. Marczyński „Aloha", powieść. Mr. Dragon, kapitalista amerykański, przybył na wywczasy do Honolulu; tyranizuje swą młodziutką małżonkę: to też serce Violet składa się coraz bardziej ku Ryszardowi. Mr. Dragon postanawia ich zgładzić. Ubezpiecza Violet na pół milj. dol. i uszkadza motorówkę. Huragan. Motorówka zginęła bez śladu. M. Dragon opłakuje głośno i obłudnie śmierć małżonki. Tymczasem sam jest zwierzyną, tropiona i osaczoną. Poznała go bowiem córka książęcego rodu Kanaków, którą nieludzko skrzywdził przed laty, kiedy jako oficer floty wojennej U. S. A. brał udział w okupacji wysp hawajskich. I kiedy posłyszał wyrok śmierci, ujrzał ku swemu przerażeniu Violet, oraz Ryszarda, uwięzionych wprawdzie przez Kanaków, lecz żywych i zdrowych... Dalszy ciąg w powieści.

Za kulisami ekranu

NORMA TALMADGE O SWEJ KARJERZE FILMOWEJ.

Norma Talmadge, którą widzieliśmy w roli Małgorzaty Gautier w doskonałej przeróbce filmowej arcydzieła Dumasa pt. „Dama kameljowa", tak opowiada o swej karjerze filmowej:

„Moje pierwsze wspomnienie z okresu dzieciństwa niema z filmem nic wspólnego, stoi natomiast w bliskim związku z huśtawką, na której, mając 3 lata, hasałam z towarzyszką zabawy całemi dniami. Mianowicie któregoś dnia, gdy byłam „u góry" towarzyszka moja oświadczyła, że „dosyć ma zabawy" i opuściła swe miejsce. Oczywiście runęłam w bolesny sposób na ziemię. Krzyk mój przegłuszał zapewne huk wodospadu Niagary, który zaledwie w odległości 5 minut od mego miejsca urodzenia wyśpiewywał swą wieczna melodję.

Gdy miałam 4 lata, rodzice wyprowadzili się do Brooklynu pod Nowym Jorkiem. Pierwszym mym zawodem było — ogrodnictwo.

Wreszcie, mając 14 lat, dostałam się do filmu. Konstancja nie chciała mnie znać i nie rozmawiała ze mną. A było to tak: w dniu urodzin po południu, pałałam ciekawością odwiedzenia atelier filmowego na przedmieściu Nowego Jorku Chociaż czułam się wielką damą, jednak rozpłakałam się, gdy portjer odmówił mi wstępu do atelier.

Gdyby nie jakiś poczciwy dyrektor, nigdy nie dostałabym się do filmu. Spytał się dlaczego płaczę. Opowiedziałam przygodę z portjerem i zaznaczyłam, że przykrość ta spotkała mnie właśnie w dniu urodzin. Dobre serce miał mój protektor. Otrzymałam prawo wstępu do atelier, a nawet powierzono mi drobniutkie rólki w jednoaktowych komedjach. Twarzy jednak nie ujrzałam wówczas na ekranie. Role moje bowiem polegały na wyskakiwaniu przed objektywem w worku na głowie. Niewiem, czy to właśnie zaedcydowało o mej „fotogenji", ale zato dobrze przypominam sobie, że otrzymałam engagement za książęce honorarjum 25 dolarów tygodniowo.

Kochałam się, zaręczałam i wychodziłam zamąż 100 do 150 razy, aż wreszcie w roku 1916 doszłam do przekonania, że jestem dostatecznie przygotowana, aby wyjść naprawdę zamąż. Skonstatował to również Joe Schenk i oto został moim mężem.

Dziś, gdy przypomnę sobie mój debiut przed objektywem i mój ostatni film — „Damę kameljową" — odnoszę wrażenie że mam conajmniej 200 lat. Trudno pomyśleć, jak kolosalnie rozwinął się film w ciągu tych kilkunastu lat".

Tyle mówi o sobie Norma Talmadge. Wkrótce będziemy mieli sposobność podziwiać talent tej milutkiej artystki w jej ostatnim filmie pt „Dama kameljowa".

Ibsen kuglarzem

(J) Sto lat upłynie 20 marca br. od chwili, gdy w małem norweskiem miasteczku, Ikien, przyszedł na świat, przyszły wielki dramaturg XIX stulecia: Henryk Ibsen. Uroczystości o charakterze międzynarodowym odbędą się z tej okazji w całej Norwegji.

Trudno jest sobie wyobrazić sławnego autora „Dzikiej kaczki" w roli kuglarza. A jednak w tej właśnie roli ukazywał się on dość często w latach młodzieńczych, jak siostrze, co opisuje ona w swych wspomnieniach, gdzie znajdujemy między innemi następującą dykteryjkę...

„Od czasu do czasu, w niedzielę, pozwolono memu bratu popisywać się, przed audytorjum, złożonem z domowników oraz sąsiadów, pokazywaniem sztuczek magicznych. Widzę jeszcze Henryka, stojącego w przyciasnem ubranku, przed drewnianą skrzynią, przykrytą na tę okoliczność jaskrawym szalem. Czarodziejskie wprost sztuczki, jakich świadkami byli widzowie wprowadzały ich w osłupienie. W rzeczywistości zaś nikt nie wiedział, że nasz starszy brat z góry wynagrodzony przez Henryka, siedział ukryty w znajdującej się przed prestidigitatorem skrzyni."

Poczem siostra Ibsena dodaje, iż ten ostatni musiał solidnie opłacać i to z góry swego pomocnika, gdyż starszy brat, jako chłopiec praktyczny nie omieszkałby w razie nieotrzymania wynagrodzenia „wsypać" kuglarza.

Maszyna piekielna

w radjoaparacie

Nauczyciel szkoły realnej w Wiedniu Mager otrzymał przesyłkę pocztową, w której miał się znajdować radjo-aparat. Po bliższem zbadaniu aparatu okazało się, że jest to maszyna piekielna, zawierająca kilogram prochu strzelniczego i 2 baterje elektryczne do lampek kieszonkowych, które miały spowodować wybuch. Śledztwo ustaliło, iż maszynę piekielną wysłał jeden z uczniów, który w ten sposób chciał się zemścić za złą notę.



Pius XI jako turysta

(KAP). Nim obecny [illegible]eż, wiedziony Duchem św., wstąpił na szczyty władzy i godności, z których bystrym wzrokiem obejmuje rozległe, wspaniałe obrazy całego świata katolickiego, wdrapywał się z ochotą na szczyty górskie, jako namiętny zawołany turysta alpejski o dalekim rozgłosie. Był na szczycie Matterhorn (448 m.) i pierwszy wdarł się na Mont Blanc (4810 m.) ze strony włoskiej, droga która odtąd nosi jego imię. Pierwszy dobył szczyt Dufour na Monte Rosa (4638 m.) pierwszy przeszedł przełęcz Zumstein. Na lodowym Gran Paradiso (4060 m.) uratował życie całej grupie w chwili, gdy przewodnik w sytuacji bardzo niebezpiecznej stoczył się w przepaść. Lubił spędzać noce wśród dzikich gór. Jedną z nich sam opisał. Było to w r. 1890 w powrocie z pierwszej wyprawy na Dufour.

„Pędzeni wichrem, który na takich wysokościach jest nieznośny, i z powodu zapadającej nocy, zstępowaliśmy szybko w dół, aż wreszcie napotkaliśmy wolny od śniegu skrawek skały. Usadowiliśmy się na nocleg jak można było. Na wyciągnięcie się nie było miejsca. Aneroid wskazywał wysokość 4600 m. Mróz był tak wielki, że kawa i wino i jajka zamarzły w twarda bryłę lodu i stały się nie do użycia. Pod grozą śmierci przez zmarznięcie, nie można było poddać się senności. Nadto i wysokość skały, na której staliśmy otoczeni przepaściami, zmuszała do czuwania. [illegible] ciągłem stąpaniem w miejscu, bacząc by nie zrobić fałszywego kroku w otchłań, chroniliśmy się od zaśnięcia i od przemrożenia sobie nóg. Ale zato jakie wrażenia! Z jednej strony milczący, wspaniały majestat gór, a z drugiej ciągłe grzmoty i dzikie odgłosy walących się ku lodowcom lawin i ta ciągła gra cieni i półświateł, i to przeźroczyste powietrze. Tymczasem w dolinie drut telegraficzny rozniósł wieść o katastrofie w górach, bo nikt nie przypuszczał, by jakiś człowiek mógł bez szwanku przepędzić noc na Dufour. Witano nas potem ze zdumieniem".

Ponure cyfry

Według ostatnich obliczeń ¼ ogólnej liczby ludzi umiera przed 7-mym rokiem życia; ½ nie przekracza 70-ciu lat.

Na 100,000 ludzi tylko 1 dosięga 100 lat; na 500 — jeden 90 lat; na 100 — jeden 66 lat.

Rocznie umiera 33 miljony ludzi; dziennie 90,411; w ciągu godziny 3,767; podczas minuty — 63.

A więc od chwili, gdy zaczęliśmy czytać ponure te cyfry, umarło już na kuli ziemskiej kilkudziesięciu ludzi...

Pożar domu, który ocalał

W tych dniach wybuchł pożar w domu nr. 32 na bulwarze Nowińskim w Moskwie. Dom ten, wybudowany jeszcze przed wojną rosyjsko-francuską, jest jednym z niewielu domów, które nie padły pastwą płomieni podczas pożaru Moskwy w roku 1812.

Ogień zniszczył doszczętnie mieszkanie znanego reżysera Mejercholda i mistrza baletu Golejzowskiego.

Speaker — brzuchomówca

Niebywałą popularność w całej Hiszpanji zdobył sobie u radjosłuchaczy speaker (zapowiadacz) stacji w Barcelonie Jose Torres dawniej aktor-komik, doskonały psycholog tłumu umiejący operować środkami, zapomocą których utrzymuje w napięciu radjosłuchaczy. Mówi doskonałym językiem towarzysko-kastylskim, ale włada również wybornie narzeczem katalońskim, którem posługuje się lud w życiu codziennem. Prócz tego senor Torres jest zdolnym... brzuchomówcą. Czwartkowe popołudnia są wolne od zajęć szkolnych, w dniu tym speaker barceloński rozwija całą skalę swego talentu. Ulubionym jego trickiem bywa djalog speakera z ulicznym łobuzem, którego on sam w sposób niezmiernie komiczny imituje, rozmawiając z nim o różnych wydarzeniach dnia „o jego przygodach itp. Ten numer programu stanowi szlagier w radjo, łapany chciwie na odbiornikl w całym kraju. Senor Torres jest jedną z najbardziej popularnych osobistości w Hiszpanji. Radjosłuchacze ubóstwiają go bodajże narówni z najznakomitszym w kraju torreadorem.

Dlaczego Arabowie chodzą bez koszuli?

Tradycja głosi, że od czasu utracenia Grenady (Hiszpanja), Arabowie chodzą bez koszuli. Podobno królowa hiszpańska, Izabella kastylska (było to w roku 1429) obiecała sobie tak długo nie zmieniać koszuli, dopóki Grenada nie podda się wojskom hiszpańskim. Tak desperacki ślub złożony został z tego powodu, że oblężenie miasta trwało zbyt długo i królowa zachcić pragnęła rycerstwo do walki.

Zwyciężeni Arabowie zostali wypędzeni z Hiszpanji, to też na znak smutku, wiedząc o ślubie królowej, postanowili również wtedy dopiero nałożyć koszulę, gdy odzyskają Grenadę. Niedługo upłynie pięć wieków od chwili złożenia tego ślubu. Grenada wciąż pozostaje w rękach Hiszpanów i najmniejszych niema widoków na to, by mogła wrócić do dawnych władców.

A Arabowie chodzą wciąż bez koszuli, czekając lepszych czasów.

Biała anegdota

W Rosji krąży cały szereg anty-bolszewickich anegdot, które są tem bardziej niebezpieczne, że nawet najwierniejsi komuniści z przyjemnością je sobie opowiadają. Podajemy jedna z tych białych anegdot:

Do Kalinina przyszło dwóch chłopów. Jeden z nich przemawiał a drugi uparcie milczał. Kalinin: — Jak się wam powodzi na wsi? Źle, Michale Iwanowiczu. — Nieurodzaj? — Chwała Bogu nie można narzekać. — Podatki zbyt wielkie? — Wielkie bo wielkie, ale człowiek się może przyzwyczaić. — Może milicja robi wam trudności? — Nie, z milicją zawsze jednakowo, dasz butelkę wódki i dogadasz się z nimi jak z rodzonym bratem. — Dlaczego więc narzekacie, że się wam źle powodzi? — Nie mamy Michale Iwanowiczu, spodni. Jak żona idzie jedne do rzeki wyprać, to musisz w domu siedzieć, jak pies na łańcuchu, bo nie masz drugich na zmianę. Kalinin zamyślił się, ale po chwili znalazł wyjście z sytuacji. — Nie macie czego narzekać, bo sa kraje, gdzie chłop nie ma nawet jednej pary spodni i chodzi zupełnie nago. — Rany Boskie, a gdzie to jest? — Na przykład w Południowej Afrvce. W tej chwili, chłop, który dotychczas milczał podrapał się za uchem i powiedział: To tam chyba sowiety są już od trzydziestu lat.

Mały felieton.

Czy duchy można fotografować?

(dz) Pytanie czy duchy osób umarłych dadzą się utrwalić na płycie aparatu fotograficznego jest jedną z najdrażliwszych a zarazem i najbardziej interesujących kwestji badań okultystycznych. W obiegu jest kilka tysięcy fotografji, które mają przedstawić astralne zjawy zmarłych. Fotografje te znajdujące się przeważnie w zbiorach albo też w posiadaniu osób prywatnych, zostały sporządzone pod ścisłą kontrolą uczonych i szczegółowo badane, a mimo to nie udało się wyjaśnić powstanie ich inaczej, jak tylko w sposób nadprzyrodzony. Inne obrazy (a stanowią one większą część fotografji duchów) uznano jako niezręczne fałszerstwa. Fotografje tych specjalnie wysoko cenione są fotografje duchów Boursnella, czasie londyńskiego fotografa Mossa, które to obrazy uchodzą za bezsprzeczny dowód życia pozagrobowego. Należy jednak przyznać otwarcie, że uczeni przeważnie są zdania, iż kwestja fotografji duchów dotychczas nie jest jeszcze należycie zbadana, a nawet nie istnieje ani jeden obraz, o którymby można rzec, że jest z pewnością pochodzenia nadnaturalnego. Jedym z pierwszych i może najsławniejszych ludzi jacy zajmowali się fotografowaniem duchów, był paryski fotograf Buquet. Posiadał on początkowo na przedmieściu małe atelier i miał szczupłe dochody. Pewnego razu Buquet powziął zamiar poprawić stan swoich finansów przez fotografowanie zmarłych. Ogłosił on, że za 20 franków można otrzymać obrazy osób dawno umarłych. Wystarczało jedynie stanąć przed aparatem, z napięciem myśleć o zmarłym, i otrzymało się żądany obraz. Obok fotografa siedział jego pomocnik, Amerykanin Firmand hypnotyzer, przyjaciel Buqueta. Fotograf zwykle zapadał w lekki trans; fotografja pokazywała wtedy obok osoby głównej, postać o zamazanych konturach, odzianą w całun. Postać tę rozpoznawali zwyczaj klijenci jako tę osobę, której fotografji żądali.

Eksperymentami Buqueta zainteresowali się również uczeni a fotograf tym sposobem w krótkim czasie doszedł do sławy. Pewnego dnia zgłosił się do Buqueta jakiś kupiec, który pragnął zołaczyć portret swej ukochanej żony. Kupiec ten jednak nic o tem fotografowi ani pomocnikowi jego nie powiedział i otrzymał ku swojemu zdziwieniu na płycie obok swojej postaci obraz tęgiego żołnierza. Ponieważ ceny for[illegible] wzrosły z biegiem czasu z 20 franków na 200 franków, kupiec zaskarżył Buqueta i podczas tego procesu fotograf został skandalicznie skompromitowany.

Okazało się, że miał on sekretarkę, której zadaniem było wypytywanie klijentów czy żądana fotografja ducha miała przedstawiać mężczyznę czy kobietę, potem czy duch ten był za życia obszernej tuszy czy też odwrotnie itd. Sekretarka powiadomiła oczywiście Buqueta a ten skoro sporządził fotografję klijenta natychmiast udał się do swego laboratorjum i tam dołączył z [illegible] gotow. „duchów" żądany obraz. „Duch" nie był niczem innem jak fotografją manekina w różnych warjacjach. Buquet w toku procesu przyznał się oczywiście do wszystkiego i został skazany na karę pieniężną. Po procesie skompromitowany opuścił Paryż. Rzecz cała wywarła dlatego szczególnie przykre wrażenie, gdyż kilku spirytystów zanim oszczerstwo wyszło na jaw, gorąco ujęło się za Buquetem. Od tego czasu wiedza okultystyczna wprawdzie poczyni takie postępy, że podobnie niezręczne fałszerstwa dziś już nie są możliwe. Pomimo wszystko uczeni uważają problem fotografowania duchów za kwestję, która naukowo za mało jest zbadana by o niej móc powiedzieć coś absolutnie pewnego.

Zaślubiny z własną siostrą

Po odkryciu prawdy małżonkowie popełnili samobójstwo.

Przed dwudziestu kilku laty ożenił się niejaki Stanisław Kozłowski, organista, pochodzący z Podola na Podhalu, z ubogą, ale młodą i piękna dziewczyną. Ślub ten wziął wbrew woli swoich rodziców, którzy nie mogli znieść, że ich bogaty jedynak, bierze sobie za dozgonną towarzyszkę życia ubogą sierotę. Wszelkiemi więc sposobami starali się wnieść niezgode w szczęście kochających się małżonków, których tymczasem Bóg pobłogosławił, synem i córką. Przy urodzinach atoli córki, matka umarła, ojciec zaś niezadługo, poróżniwszy się z rodzicami, którzy go wydziedziczyli, wyemigrował do Brazylji, zabrawszy ze sobą córke, a syna zostawiając u siostry nieboszczki żony, na wychowaniu. Syn doszedłszy lat 24 wyjechał za ojcem do Brazylji. Tymczasem w Brazylji ojca odnaleźć nie mógł, albowiem ten umarł w międzyczasie. Co się stało z córka Kozłowskiego, a jego siostra, nikt nie wiedział.

W poszukiwaniu za zajęciem, trafił młody Kozłowski do domu bogatego właściciela fermy i tam pozostał. Przyciągnęły go i motały błękitne oczy młodej dziewczyny, wychowanicy fermera. Wkrótce i dziewczyna nie pozostała dłużną w uczuciu dorodnemu młodzieńcowi, czemu stary fermer, kochając wychowanice całem swojem sercem i pragnąc dla niej szczęścia, nie sprzeciwiał się wcale. Po kilku miesiącach wzięli młodzi ślub, zamieszkawszy u farmera na stałe. Nie zdziwiło ich wcale, że mają podobne nazwiska, tyle bowiem jest nazwisk do siebie podobnych...

Wreszcie, gdy zatęsknili za rodzinnym krajem, postanowili powrócić do ojcowskiej wsi i zwiedzić domy swoich rodziców. Przybyli więc na Podole, zupełnie nie przeczuwając tragedji, jaka niedługo miała nastąpić. Oto, kiedy zjawili się u siostry nieboszczyki matki, która wychowywała przedtem młodego Kozłowskiego, ta poznała wkrótce, że żona Kozłowskiego jest jego rodzoną siostra. Nie wyjawiła jednak im tego odrazu, tylko udała się do proboszcza, któremu opowiedziała wszystko.

Można sobie wyobrazić przerażenie obojga młodych, gdy dowiedzieli się, że nieświadomie żyli w kazirodczym stosunku. Oczywiście ślub został unieważniony i sensacyjne to małżeństwo musiało się rozejść. Ale tutaj właśnie rozegrała się straszna tragedja. Młoda dziewczyna nie mogła przeżyć nieszczęścia, za jakie uważała małżeństwo z bratem i otruła się, młody zaś Kozłowski dowiedziawszy się o samobójstwie siostry, utopił się w stawie.

Śluby i rozwody w Rosji Sowieckiej

W roku 1927 zarejestrowano w Rosji europejskiej 819,320 ślubów i 245,520 rozwodów. Znaczy to, że na trzy śluby przypada prawie jeden rozwód.

Programy radjo

Piątek, dnia 10 lutego 1928 r.

Poznań. (344.8 m.). 13.00 Notowania giełdy zbożowo-towarowej; 13.15—14.30 Koncert południowy. Udział biorze: Kwintet p. Carlo Castellaniego (W programie muzyka popularna); 14.00 W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej; 14.30 Komunikaty Pat'a; 17.05—17.30 Odczyt p. t.: „Niedomagania szkolnictwa dokształcającego", wygł. p. wizytator de Mezer (Z cyklu organ. przez Kuratorjum); 17.30—17.45 Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej; 17.45—18.45 Koncert popołudniowy. Udział biorą: Orkiestra wojskowa 7 p. a. c. pod batutą p. St. Sternalskiego, p. Janina Wojciechowska (sopran); 1. Sternalski: Marsz „Fort Winiary"; 2. Beethoven: Uwertura z „Egmonta" (wykona orkiestra); 3. Pieśni — odśpiewa p. Wojciechowska; 4. Fucik: Kraj marzeń (walc); Bizet: Fantazja z op. „Carmen", wykona orkiestra; 6. Pieśni — odśpiewa p. Janina Wojciechowska; 7. Mozart: Menuet z symfonji es-dur, wykona orkiestra; 18.45—19.00 „Silva rerum" czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygłoszone przez p. Bolesława Busiakiewicza red. „Tygodnia Radjowego"; 19.00—19.10 Nadprogram, wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru Polskiego; 19.10—19.30 Pogadanka z dziedziny radjofonji, wygł. Dr. B. Lipiński; 19.30—19.55 Odczyt p. t.: „Próby wzmożenia energji życiowej u zwierząt i ludzi" wygł. p. St. Runge, prof. U. P. (Z cyklu o wszechświecie i ziemi); 19.55—20.10 Komunikaty gospodarcze; 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Sobota, dnia 11. 2. 1928 r.

Poznań (344,8 m). 12.45—14.00 Muzyka gramofonowa; 13.00 W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej, zbożowej i towarowej; 14.00 Komunikaty P. A. T.; 17.00—17.20 Gawęda harcerska; 17.20—17.45 Odczyt pt.: „Historja ziemi pałuckiej"; 17.45—19.00 Koncert popołudniowy. Udział biorą: Aleksander Klichowski (tenor), Edmund Giżejewski (skrzypce) prof. Łukasiewicz (fortepian); 19.00—19.10 Nadprogram wygł artysta Teatru Polskiego p. Janusz Warnecki; 19.10—19.35 Lekcja francuskiego, wygł. p. Omer Neveux; 19.35—20.00 Odczyt pt.: „Zaginione światy" (część II). wygł. p. pułk. Piekucki; 20,30—22,00 „Madame Angot", operetka Lecoqua z udziałem orkiestry i solistów (transmisja z Warszawy); 22.00—22.20 Na zakończenie sygnał czasu, komunikaty meteorologiczny i Pat'a; 22.20—22.30 Nadprogram wygłosi artysta Teatru Polskiego p. Janusz Warnecki; 22.30—22.55 Lekcja tańców wykłada p Ziemomysł Starski; 22.55—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

Kącik humoru

— Dlaczego niania postawiła kołyskę z dzieckiem na stole?

— Żeby było lepiej słychać, [illegible] dziecko wypadnie!

Pamiętnik

— Pracuję obecnie nad moim pamiętnikiem

— A czy doszedł już pan do tego czasu gdy pożyczyłem panu 10 złotych?